



# Ani jednego głosu przeciw

W TERMINIE określanym jako „za pięć dwunasta” oraz w okolicznościach nie pozbawionych swoistego dramatyzmu, Sejm PRL zaakceptował program oraz 25-osobowy tymczasowy skład rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego. Co do pierwszego terminu — zauważyliśmy tylko, że zniewolona Konstytucja PRL mówi m. in., że „jeżeli Sejm przez trzy miesiące nie powołuje rządu (...) prezydent może, po zasięgnięciu opinii marszałka Sejmu, marszałka Senatu, rozwiązać Sejm”. Do tych trzech miesięcy zabrakło zaledwie kilku dni/ ponieważ kadencja parlamentarna liczona jest od daty drugiego tury wyborów a więc od 18 czerwca br. Wczoraj mieliśmy — na szczęście — 12 września

Jeśli natomiast mowa o okolicznościach to przypominamy, że T. Mazowiecki przerwał swe exposé w końcówce trzeciego kwartału.

## Dla nowego „fiata”

W NOWOHUCKIM Kombinacie rozpoczęto w ub. tygodniu przygotowania do zainstalowania włoskiej linii produkcyjnej: o cynkownicy blach karoseryjnych. Generalnym wykonawcą jest „Budostal-2”. Etap pierwszy: poszerzenie istniejącej hali. Trwają wykopy pod fundamenty, które muszą być głębokie m. in. dlatego, że ciężar 1 kręgu blachy, która tu będzie cynkowana, sięga 16 ton.

Wkrótce skończy się opracowywanie założeń techniczno-ekonomicznych inwestycji, które „Biprostal” skonsultuje m. in. z władzami miasta (względnie ochrony środowiska — ale do konsultowania niewiele, bo włoska linia jest b. nowoczesna).

Po zakończeniu prac budowlanych, w 1991 r. rozpocznie się montaż urządzeń linii produkcyjnej. Z odcynkowni w Hucie blachy wytwarzane będą karoserie m. in. do nowych fiatów (ml)

## Konserwator zabytków mówi: nie

# Kamery tv odstraszyłyby samochodowych złodziei

POKRZYWDZENI narzekają, że milicja nie łapie złodziei, milicja twierdzi że brakuje jej ludzi do pracy. A przestępcy tymczasem nie próżnują i biją kolejne rekordy: w ubiegłym tygodniu w Krakowie okradziono aż 104 samochody osobowe.

Pozostalo bezradnie rozłożyć ręce? — Nie — mówi szef Śródmiejskiego DUSW ppłk Jerzy ŻYZE-LEWICZ — złodziei działa zgodnie z zasadą: krótki czas — szybkie nogi. Jeżeli ma jakiś powód do niepokoju to z reguły rezygnuje ze swoich zamiarów. I tu dochodzimy do sedna pomysłu, którego realizacja mogłaby

## Hokeiści z Białorusi w barwach „Cracovii”!

TA informacja z pewnością ucieszy krakowskich kibiców hokeja. W Cracovii w nadchodzących rozgrywkach ligowych będzie występować dwóch Białorusinów: 27-letni Siergiej Agulin i 32-letni Jewgienij Roszczin. Obaj są napastnikami absolwentami Instytutu Kultury Fizycznej, mają za sobą występ w zespołach radzieckiej ekstraklasy, m. in. w Dymnie Mińsk i Sokole Kijów. Razem z hokeistami do Krakowa przyjechał także trener Włodzimierz Safonow, prowadzący ostatnio reprezentację Białorusi od lat 20. W Cracovii obejmie on funkcje koordynatora Agulin i Roszczin odbyli wczoraj pierwszy trening na lodowisku w Krakowie.

## Działka za 48 mln

ZIEMIA też winna być towarem — tak zadecydował naczelnik nadmorskiej Łeby przeznaczając do przetargowej sprzedaży atrakcyjną działkę o powierzchni 880 metrów kwadratowych. Przeznaczenie działki: usługowo-mieszkalne. Przetarg zgromadził wielu chętnych. Zaczęto od kwoty półtora miliona złotych. Bardzo szybko wysokość oferty osiągnęła 48 milionów złotych. Kupcem jest mieszkaniec województwa śląskiego.

dransa. Po kilkutygodniowym serialu spotkań i dyskusji premier-elekt musiał po prostu odpocząć przez blisko pół godziny na spacerze w podcieniach sejmowego gmachu, poprzedzonym krótkim badaniem w dyżurnej kardecie pogotowia z napisem „R”. Powrót premiera na trybunę sala skwitowała burzliwym oklaskami, a on sam stwierdził obrazowo, że z jego zdrowiem jest tak jak z polską gospodarką, ale skoro może dalej mówić, to pewnie wybrniemy również z ekonomicznych kłopotów.

Wtorkowe posiedzenie plenarne otworzył w obecności prezydenta PRL Wojciecha Jaruzelskiego marszałek Sejmu Mikołaj Koza-kiewicz.

Zaproszony przez marszałka na trybunę T. Mazowiecki, ubrany, co odnotowało wielu korespondentów zagranicznych, w ciemno-niebieski garnitur, rozwinął w swym wystąpieniu tezy dostarczone już poprzedniego dnia posłom, a także stałym sprawozdawcom parlamentarnym. Powiedział m. in.:

Polacy pragną żyć w suwerennym, demokratycznym i prawnym państwie, z którym mogliby się w pełni identyfiko-

## Wielki koncert na kasetach

WSPANIAŁY „Koncert 50-lecia”, jaki odbył się 1 września br. w warszawskim Teatrze Wielkim ma znaleźć się na kasetach video.

Tak więc — poza występami sławnych solowych artystów wykonawców będzie można jeszcze posłuchać świetnej gry Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji (żałować jedynie można, iż nie wystąpił w tym koncercie jej znakomity szef — dyrygent Antoni Wit) oraz doskonałych brzmień czterech chó-rów: Filharmonii Narodowej, chłopięco-męskiego Filharmonii Poznańskiej oraz Harcerskiego i „Gregorianum” z Warszawy. (Par.)

wał. Chcą żyć w państwie o zdrowej gospodarce, w którym o-placa się pracować i oszczędzać, a zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych nie wiąże się z udręką i upokorzeniem. Ambicją rządu jest — podkreślił T. Mazowiecki — by na drodze do tych celów osiągnąć wyraźny, odczuwalny dla wszystkich postęp

Przeobrażeń demokratycznych musimy dokonywać wychodząc jednocześnie ze stanu katastrofy ekonomicznej. Powodzenie reform politycznych zależy dziś

przede wszystkim od tempa radykalnych zmian w gospodarce.

Ze strony rządu musi wyjść inicjatywa odbudowy zaufania społeczeństwa do organów władzy państwowej. Konieczna jest budowa państwa prawa i uporządkowanie naszego prawodawstwa. Przywracając już dziś poszanowanie elementarnych praw zagwarantowanych obywatelom trzeba uwieńczyć proces budowy społeczeństwa obywatelskiego przyszłą zmianą Konstytucji PRL. (Dokończenie na str. 2)



PIERWSZE pamiątkowe zdjęcie nowego rządu.

CAF — telefoto

## Budżet nie jest z gumy

# Każdy miesiąc pogłębia deficyt o miliard zł

DWUDZIESTOMILIARDOWY deficyt przedsiębiorstw komunalnych i sposoby jego likwidacji były tematem dzisiejszej konferencji prasowej w UMK. Dla nas wyeliminowanie deficytu oznacza mniejszą lub większą podwyżkę czynszu. Chodzi o to, że ceny urzędowe za usługi komunalne zostały znacznie w ty-tę za cenami wolnorynkowymi. Dziś jeszcze za 1000 litrów wody płacimy 80 zł, a za wywiezienie na wysypisko w Baryczu metra sześciennego śmieci — 840 zł. Ceny są nierealne, firmy komunalne dotowane z budżetu miasta, a budżet nie jest z gumy.

Gdyby 20-miliardowy deficyt ratować wyłącznie podwyżką cen usług, każdy statystyczny krakowianin musiałby do końca roku

wydać dodatkowo około 20 tys. zł.

Zdaniem dyrektorów przedsiębiorstw komunalnych podwyżki cen (znaczne, np. MPWiK z 80 na 220 zł za wodę, MPO z 840 na 4750 zł) powinny zostać wprowadzone jak najszybciej. Każdy miesiąc pogłębia bowiem komunalny deficyt o ponad miliard zł. (Dokończenie na str. 7)

## Było to 13 września

W 1949 r. na ulice Krakowa wyjechał samochód opatrzone napisem: „Wykonano ze złomu przez warsztaty samochodowe Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 3”. Został zamontowany przez mechanika stawacza i stolarza z „potamanych i pogiętych różnych kawałków żelastwa”. Prasa pisała, że „plekny czyn krakowskich robotników zasługuje na uznanie”.

W 1959 r. Apolonia Polera z Zagania urodziła dziecko o wadze 6008 gramów. Radziecka rakietka kosmiczna „Lunnik 2” dotarła na powierzchnię Księżyca dostarczając tam proporzec z godłem państwowym i napisem okolicznościowym.

W 1979 r. rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe 50-lecia krakowskiego ogrodu zoologicznego. Podczas sesji naukowej dyskutowano o ochronie tygrysa syberyjskiego i o sytuacji gorvli. Ze specjalnym programem artystycznym dla pracowników Zoo wystąpiła „Pisownica pod Baranami”. O ewentualnym zapewnieniu rozrywki dla zwierząt gazety nie wspomniały.

## Dolary już nie tanieją

NA walutowym rynku uspokojenie. Dolary zaczęły wykazywać tendencję wzrostową. Wczoraj kantory skupowały je po 10 tys. zł („konie” płacili do 100 zł więcej), a kasa „Orbisu” przy ul. Piłsudskiego po 9 tys. zł. Kupić można było dolary za 11 tys. w kantorze B.B.B. przy ul. Krowoderskiej i u „kon” na Szpitalnej. Bank Lubelski sprzedawał przed południem po 10,8 tys. (skup 9 tys.). Przy ul. św. Jana od godz. 16 dolarów nie było. Kantor przy ul. Szewskiej walut też nie sprzedawał.

W kraju również stabilizacja. W Warszawie obowiązywał podwyższony już cennik: 9 i 10,9 tys. za dolara. We Wrocławiu Bank Zachodni skupował po 9,5 tys. zł, a sprzedawał po 11,5 tys. zł. Kantory w Szczecinie nie skupowały i nie sprzedawały walut. W Łodzi najtaniej, skup 8,5, sprzedaż — 10,5 tys. zł. Podobny cennik obowiązywał wczoraj w Gdańsku. Jeszcze przedwczoraj za dolara płacono tam 10,4 tys., a sprzedawano po 11,2 tys. zł. (sw)

## Wykryto obóz płatnych morderców

BOGOTA (PAP). Przed kilkunastoma godzinami armia kolumbijska wykryła w pobliżu San Cayetano (100 km na północ od Bogoty) obóz szkolenia płatnych morderców. Jednocześnie w stolicy skonfiskowano 285 kg kokainy, przygotowanej do przetrzeżenia do USA.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe, rano miejscami mgła. Temp. min. nocą 4, maks. dniami 19 st. C. Wiatr słaby z kierunku zmieniających się. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 90 proc. OSRODEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzone dzisiaj o godz. 7:30 w Ryńku Gł. wynosiło 0,088 mg/m<sup>3</sup>, co stanowi 27 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,019 mg/m<sup>3</sup> czyli 12 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

## Będzie pomnik J. Piłsudskiego

Z INICJATYWY najstarszej polskiej organizacji kombatanckiej, istniejącej od 1918 roku Związku Legionistów Polskich zawiązał się Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego i Czynu Niepodległościowego w Krakowie. Komitet zamierza niebawem rozpisac konkurs na projekt pomnika.



CO słychać u Brigitte Nielsen? Niedawno publicznie intrugowały burzliwe losy małżeństwa blond gwiazdy z Sylwestrem Stallone oraz pytanie, czy jej imponujący biust jest darem natury czy sukcesem chirurgii plastycznej? Dziś już wiemy: związek z RAMBO ostatecznie się rozpadł, a poprzednie ukształtował silikon. Nowym przyjacielec Brigitte został pogrnowo budowany były piłkarz Mark Gastineau, którego personalia aktorka uwieczniła tatuażem na własnych plecach. No właśnie. Wysoła („Daily Mirror”) pisze o 6 storach i 2 calach wzrostu, kto chce niech przelicza na

WIADOMOŚĆ o zatwierdzeniu przez Sejm składu nowego rządu polskiego znalazła się w serwisach wszystkich agencji światowych stacji radiowych i telewizyjnych. W pierwszych komentarzach podkreśla się, że jest to pierwszy od czasu wojny rząd polski, w którym komunisty nie mają przewagi. Dominuje przekonanie, że nasz kraj wkroczył zdecydowanie na drogę demokracji pluralistycznej. Liczni komentatorzy dają wyraz swej życzliwości dla nowej polskiej ekipy rządowej i pragną, aby jej trudne zadanie — uzdrowienie polskiej gospodarki — zakończyło się pełnym sukcesem.

MINISTERSTWU spraw zagranicznych Węgier przekazano nocie MSZ NRD, stwierdzająca, że rząd NRD ze zdziwieniem przyjął do wiadomości decyzję rządu WRL o umożliwieniu obywatelom NRD wyjazdu do państwa trzecich bez ważnych dokumentów podróży. Jak stwierdza nota, czasowe zawie-

## Ze świata

W BERTLINIE przebywają Jęgor Ligaczow. Agencja sugeruje, że wizyta może mieć związek z excidusem obywateli NRD.

PREZYDENT Korei Południowej Ro Te Wu zaplanował utworzenie „wspólnoty koreańskie”. Jako wstępnego stadium w procesie zjednoczenia obu państw koreańskich. Przemawiając w Zgromadzeniu Narodowym w Seulu wyraził gotowość do spotkania na szczycie z prezydentem Kim Ir Senem by przedstawić „kartę wspólnoty”.

WYBORY parlamentarne w Norwegii zakończyły się porażką na porażkę rządzącej Partii Pracy która uzyskała niespełna 35 proc. głosów, wobec 17 w 1985 roku. Rząd nani Go Harlem Brundtland zani-cel wszelka cenę za narzucenie snoleczeństwa wyczerpał w celu wy prowadzenia kraju z prześladowego kryzysu spowodowanego drastycznym spadkiem cen norweskiej ropy naftowej.



NIKTÓRE województwa Polski południowo-zachodniej nawiedziła błęska gryzoni polnych. Nie pomagają truciki, nie pomaga „masz na szczury”. CAF — Hawalej

kupno • sprzedaż • nauka • praca • matrymonialne  
**EKSPRESOWE-ZWYKŁE**  
codziennie kolumna ogłoszeniowa w „Echu Krakowa”  
najlepsza najszybsza tania reklama  
tylko u nas  
Zapraszamy do Biura Ogłoszeń — ul. Wiślna 2.

Fot. „Daily Mirror”

# Sejm powołał Gabinet Nadziei

(Dokończenie ze str. 1)

W ZWIĄZKU z zatwierdzeniem przez Sejm nowego rządu, na rece premiera nadeszły liczne telegramy gratulacyjne z całego kraju. M. in. wyrazy poparcia skierowało — w liście otwartym — 54 funkcjonariuszy Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Piekarach Śląskich, towarzystwo polityczne „Młoda Polska” i inne.

WE wtorek rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe międzynarodowe forum „Euromoney” odbywające się pod hasłem „Polska reforma gospodarcza stan i perspektywy”.

W KATOLICKIM Uniwersytecie Lubelskim odbyła się konferencja teologów polskich, w której udział wzięli prymas kard. J. Glemp, Przewodniczący Konferencji Prymasów pozytywnie ocenił stan stosunków

**Z KRAJU**  
Kościół — Państwo oraz nawiazanie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską.

PREZYDENT Wojciech Jarużelski spotkał się z członkami kierownictwa Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, którzy poinformowali go o przygotowaniach do konferencji przedstawicieli organizacji dziennikarskich z państw — sygnatariuszy KBWE, która odbędzie się w dniach 16 i 17 bm. w Warszawie.

W WARSZAWIE rozpoczął się zjazd delegatów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, który omawia sytuację materialną tej grupy ludzi.

ZALEDWIE w 24 godziny od włamania milicja ujęła 2 sprawców włamania do pracowni artystycznej „Burszyn — Srebrno”, z której ukradli przedmioty wartości ponad 100 milionów złotych.

Rząd będzie mówił prawdę, choćby najbardziej niepopularną, a równocześnie tworzył gwarancje prawne chroniące społeczeństwo przed manipulowaniem informacjami.

Rząd jest także za tym, aby sytuacja, w której obecnie „łatwo się pracuje, a ciężko żyje w domu” uległa odwróceniu.

Następnie premier przeszedł do kwestii gospodarczych. Podkreślił, że stan naszej ekonomiki jest krytyczny. Zilustrował możliwe w przyszłości już przyszłorocznej sytuacji. Jeśli nie ustabilizujemy gospodarki, to dojdzie do hiperinflacji, przy której bulka może kosztować nawet 1.400 złotych, a dolar ponad 400 tysięcy. Nie ma zbyt wiele czasu na stabilizację i reformy.

Sporo czasu premier poświęcił sprawom międzynarodowym. Następnie przedstawił listę 24 kandydatów do swego rządu. Znalazły się na niej również 3 osoby, które nie uzyskały rekomendacji sejmowych komisji, ale te — jak wiadomo — mają tylko głos opiniotwórczy. Premier zapowiedział do posłów o poparcie dla swej listy en bloc, a wystąpienia w Sejmie.

W dyskusji głos zabrało łącznie 7 przewodniczących klubów parlamentarnych.

Po kolejnej przerwie marszałek M. Kozakiewicz zarządził głosowanie nad programem i proponowanym składem nowego rządu. Głosowało 415 posłów. 402 było za, 13 wstrzymało się, sprzeciwów zabrakło, co sala powitała burliwym oklaskami.

Dodatkowy punkt drugi nie miał już prawie historii. Zdziesiątka Pakule odwołano ze stanowiska szefa NBP 379 głosami przy 32 wstrzymujących się i 10 sprzeciwach. Natomiast Wł. Bakę zaakceptowano na tym stanowisku 260 głosami przy 83 wstrzymujących się i 44 sprzeciwach.

KRZYSZTOF STRZELECKI Interpress

Medellin przedłużył na czas nieograniczony godzinę policyjną.

Dwóch urzędników chińskiej administracji gospodarczej, w tym dyrektor fabryki wyrobów skórzanych, zostało skazanych na śmierć w Pekinie podczas procesu publicznego na stadionie, transmitowanego przez telewizję. Zostali uznani winnymi sprzeniewierzenia funduszy państwowych.

W ciągu ostatnich 5 tygodni zmarło w Turcji na cholera co najmniej 30 osób, w tym 30 dzieci. Władze Turcji oficjalnie zaprzeczają istnienie epidemii cholery twierdząc, że są to po prostu przypadki biegunki wywołanej zakażeniem układu trawiennego i spowodowanej przez spożywanie zanieczyszczonej wody.

W pobliżu Salzburga doszło do tragicznego katastrofy zachodniemieckiej prywatnej awionetki. Samolot uderzył o szczyt góry Z palącego się wraku wydobyte zwłoki jednej osoby i 2 osoby ciężko ranne.

NA drogach województwa wydarzyło się 8 wypadków i kolizji, w których obrażenia odniosło 8 osób; zatrzymano 1 pilnego kierowcę.

Na ul. Zawadzkiego rowerzysta Robert Sz. (l. 19), wiechał na bok tramwaju linii „7”. Ze wstrząsem mógł uderzyć głową i barku przebiega w klinice AM.

Na al. Planu 6-letniego „fiat 125p” potracił wieczorem nieznanego pieszego Edwarda B., mieszkańca os. Krakowiaków. Meżczyzna nieprzemysłowy ze znanymi obydwojoma podudziemi, rana głowy i urazem uda został odwieziony do szpitala. (mk)

wywiadu wojskowego. Pytany przez komisję sejmową o stan majątkowy odpowiedział, że ma spłacony domek jednorodzinny, 55,6 dolarów na koncie oraz 25 rasowych krów i byka (prezent od zachodniego biznesmena). Członek PZPR, jeden z architektów Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i lider powstałego w 1979 r. ruchu Młodej Polski, współzałożyciel Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania Wiceprezes Klubu Myśli Politycznej „Dzikania”. Odmówił kandydowania do Sejmu lub Senatu. Kawaler.

Minister zdrowia i opieki społecznej, 42-letni dr nauk medycznych, absolwent AM w Krakowie, członek ZSL, Fracę zawodową zaczął w 1971 r. jako asystent w Szpitalu im. S. Biernackiego w Krakowie, był również lekarzem w gminnym ośrodku zdrowia. W 1987 r. wygrał konkurs na stanowisko ordynatora interny w Szpitalu im. J. Dietla. Od 1989 r. podsekretarz stanu i główny inspektor sanitarny w

Minister gospodarki przestrzennej i budownictwa, 61 lat, bezpartyjny, absolwent Akademii Nauk Politycznych, senator z województwa bydgoskiego. Pracę rozpoczął od Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, w 1958 r. zajął się dziennikarstwem, najpierw w tygodniku „Fundamenty”, a następnie w „Polityce” gdzie w latach 1980—81 pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego. W 1982 r. założył spół-

Minister transportu, żeglugi i łączności, Dr ekonomii, lat 52 (UW i SGPiS), członek PZPR. 22 lata pracował w Centralnym Ośrodku Informatyki Kolejnictwa OD 1987 r. podsekretarz stanu w ministerstwie, którym teraz kieruje. Zonaty, dwóch synów czterech wnuków.

Minister edukacji narodowej. Ma 59 lat i jest profesorem historii. Od 1950 r. do dziś na Uniwersytecie Warszawskim. Wybrany w 1980 r. rektorem UW był nim do początku stanu wojennego. Zdaniem docenta Janusza Grzelaka, psychologa, „prof. Samsonowicz zdaje ludzi umiejętność współpracy i niezwykłym ciepłem”. Opinię tę z pewnością potwierdzą uczestnicy „Wielkiej Gry”, gdzie H. Samsonowicz był często jurorem.

Minister obrony narodowej. General armii, lat 64. W 1943 r. powołany do Armii Czerwonej zgłosił się ochotniczo do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Od 1983 r. szef MON. Wcześniej przez pewien czas attaché wojskowy PRL w Chinach. Zonaty, dwóch synów.

Minister spraw zagranicznych. 62-letni profesor poznańskiego Instytutu Państwa i Prawa PAN Studował i wykładał na wielu uczelniach w kilku krajach. Członek „Solidarności”, ale jest jedynym członkiem rządu, przy którego nazwisku dodaje się określenie: niezależny. Członek Wielkopolskiego Klubu Politycznego „Ład i Wolność”. Kawaler.

Minister przemysłu. Lat 41 absolwent Wydziału Elektrotechniki AGH, doktor inżynier, dzia-

Minister — członek Rady Ministrów, 36 lat, historyk, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, publicysta. W latach 70. działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i lider powstałego w 1979 r. ruchu Młodej Polski, współzałożyciel Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania Wiceprezes Klubu Myśli Politycznej „Dzikania”. Odmówił kandydowania do Sejmu lub Senatu. Kawaler.

Minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej. Lat 63, profesor nauk rolniczych, członek ZSL z przeszłością peesolwską, poseł na Sejm. W latach 1984—85 był prorektorem AR w Poznaniu, odwołany po nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Zonaty, ojciec dwóch córek.

Minister finansów. Ma 42 lata i w opinii prof. Jana Mujiela jest „gwiazdą polskiej ekonomii, najwybitniejszym ekonomistą średniego pokolenia”. Do grudnia 1981 r. członek PZPR. W latach 1978—1980 przygotował program reformowania gospodarki, uznany wówczas przez władze za zbyt radykalny. Doktor nauk ekonomicznych, pracownik SGPiS w Warszawie, studiował dwa lata w USA, wykładał w RFN, W. Brytanii, Szwecji, Indiach i na Węgrzech. Zonaty, troje dzieci

Minister spraw wewnętrznych i administracji, 49 lat, dr inż. nauk technicznych, długoletni pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej. Studia, staż i doktorat w Instytucie Melioracji Wodnej w Moskwie. Od 1986 do 1988 r. był dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu m. Krakowa. Następnie został kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Sekretariacie RWPW w Moskwie, skąd w lutym wrócił na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, choć po wrót ten, jak twierdzą wtajemniczeni, wiązał się ze znaczną obniżką pensji. Członek ZSL, żonaty, dwoje dzieci.

Minister kultury i sztuki. O propozycji objęcia tej funkcji dowiedziała się od oficera... KGB, który obudził ją o świecie w hotelu w Omsku. Lat 54, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i PWST w Warszawie. Prace zawodową zaczęła jako asystentka na Politechnice, od 1975 r. dyrektorka Teatru Nowego w Poznaniu z przerwą na pobyt w

Minister spraw wewnętrznych i administracji, 49 lat, dr inż. nauk technicznych, długoletni pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej. Studia, staż i doktorat w Instytucie Melioracji Wodnej w Moskwie. Od 1986 do 1988 r. był dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu m. Krakowa. Następnie został kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Sekretariacie RWPW w Moskwie, skąd w lutym wrócił na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, choć po wrót ten, jak twierdzą wtajemniczeni, wiązał się ze znaczną obniżką pensji. Członek ZSL, żonaty, dwoje dzieci.

Minister kultury i sztuki. O propozycji objęcia tej funkcji dowiedziała się od oficera... KGB, który obudził ją o świecie w hotelu w Omsku. Lat 54, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i PWST w Warszawie. Prace zawodową zaczęła jako asystentka na Politechnice, od 1975 r. dyrektorka Teatru Nowego w Poznaniu z przerwą na pobyt w

Minister spraw wewnętrznych i administracji, 49 lat, dr inż. nauk technicznych, długoletni pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej. Studia, staż i doktorat w Instytucie Melioracji Wodnej w Moskwie. Od 1986 do 1988 r. był dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu m. Krakowa. Następnie został kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Sekretariacie RWPW w Moskwie, skąd w lutym wrócił na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, choć po wrót ten, jak twierdzą wtajemniczeni, wiązał się ze znaczną obniżką pensji. Członek ZSL, żonaty, dwoje dzieci.

Minister spraw wewnętrznych i administracji, 49 lat, dr inż. nauk technicznych, długoletni pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej. Studia, staż i doktorat w Instytucie Melioracji Wodnej w Moskwie. Od 1986 do 1988 r. był dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu m. Krakowa. Następnie został kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Sekretariacie RWPW w Moskwie, skąd w lutym wrócił na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, choć po wrót ten, jak twierdzą wtajemniczeni, wiązał się ze znaczną obniżką pensji. Członek ZSL, żonaty, dwoje dzieci.

Minister spraw wewnętrznych i administracji, 49 lat, dr inż. nauk technicznych, długoletni pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej. Studia, staż i doktorat w Instytucie Melioracji Wodnej w Moskwie. Od 1986 do 1988 r. był dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu m. Krakowa. Następnie został kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Sekretariacie RWPW w Moskwie, skąd w lutym wrócił na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, choć po wrót ten, jak twierdzą wtajemniczeni, wiązał się ze znaczną obniżką pensji. Członek ZSL, żonaty, dwoje dzieci.

## Ogłoszenia Ekspresowe

PRZYJMĘ dwóch spawaczy. Tel. 2-49-34. g-42514  
FOSZUKUJE firmy budowlanej do wykonania pięt. Tel. 55-96-75.  
BUDOWA kominków — Pecina, tel. 34-26-84. g-4294/prz  
ZASTAWĘ-Meditasan, rok 1980 — sprzedam. Tel. 11-82-55.  
POSIADAM: lokal, śnieg, gaz — przyjmę chałupnictwo. Tel. 47-31-56.  
SPRZEDAM działkę 12 a z rozpoczętą budową (Płaszów, ul. Goszczyńskiego). Tel. 78-26-11, wewn. 51.  
POSZUKUJE lokalu handlowego w dobrym punkcie Krakowa. Tel. 37-46-66 (15-20) g-42117  
SKOPE 105 L, 1982 — sprzedam. Tel. 37-46-77. g-42112  
MELA — kulturalna, odpowiedziałna Pani — potrzebna 5 razy w tygodniu po południu do opieki nad 4-letnią dziewczynką i do pomocy w domu. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Oferty 42111 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
KROWODRZA! Mieszkanie 72 m<sup>2</sup> — sprzedam. Tel. 37-80-69.  
SPRZEDAM pół kamienicy z wolnym mieszkaniem. Krowodrza, Oferty 41973 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
POSZUKUJE pomieszczenia na pracownię konserwatorską (może być duży garaż). Tel. 21-13-61.  
UNIEWAŻNIA się skradzione piecarki o treści: Ewa Rompel, lekarz chorób dzieci, Kraków, ul. Podgórzec 8/7, L-542, tel. 55-58-05 oraz Ewa Rompel, lekarz chorób dzieci, Kraków, ul. Królowej Jadwigi 314/4 L-542.  
SPRZEDAM pierścionek z brylantem 2,83 g, 0,30 karata, cena 200 bonów. Wiadomość: Nowy Sącz, tel. 255-66.  
KUPIE klucza peoni i konwali niemieckiej. Warszawa, tel. 43-07-09 lub 47-12-62. g-41988  
MURARZA poszukuje do budowy domu. Tel. 11-95-35.  
CZYSCZENIE dywanów, tapicerki. Tel. 47-33-74. g-41174  
PRZYJMĘ uczniów do nauki zawodu Instalacji Sanitarnych Wody, Gazu, Kanalizacji i c.o. Antoni Kania, Kraków, ul. św. Jana 3, tel. 22-22-30. (Można być pełnoletni).  
OBOKRAJOWIEC, student — poszukuje mieszkania 2-3-pokojowego z telefonem, w Śródmieściu. Tel. 12-83-43, po 18. g-42669

„MEGAN VIDEO” — Filmowanie kamery. Przekopiowanie slajdów, filmów 8 mm, 16 mm. Tel. 22-63-85.  
DZIAŁEK budowlaną 30 arów — sprzedam. Kostrze, ul. Dąbrowa 34.  
WYNAJMĘ pokój studentce, za pomocą w nauce licealista. Oferty 42560 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
BLACHĘ ocynkową sprzedam. Tel. 22-66-02. g-42567  
ZAMIENIE — pokój, kuchnia, 60 m<sup>2</sup>, piec, parter, spłazarka, Waryńskiego — na dwupokojowe superkomfortowe, dzielnicą obojętna. Tel. 21-47-71. g-42565  
MEBŁOSCIANKI, również używaną — kupię. Tel. 55-32-37.  
MIESZKANIE M-3, 41 m<sup>2</sup> w Nowej Hucie — sprzedam. Tel. 47-30-54.  
SKLEP przyjmie w komis: odzież, obuwie, sprzęt zmechanizowany, kosmetyki, itp. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Centrum C 9/6, po 19.  
KUPIE działkę budowlaną, do 30 km od centrum. Tel. 44-75-60.  
SKOPE 105 L 1983 — sprzedam. Tel. 55-24-49. g-42585  
BRZEŃSKO-Okolicom powracający z zagranicy pilnie kupi 4-pokojowe superkomfortowe mieszkanie tel.: 0-192-12-99-44. Oferty: 41900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
POSZUKUJEMY mieszkania na rok. Tel. 11-06-20. g-41694  
SPRZEDAM karoserię Poloneza uzbrojona. Tel. 78-35-39.  
ATARI 800 XL sprzedam. Tel. 47-14-08.  
POSZUKUJE niekierującego pokoju do wynajęcia. Oferty 41692 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
ZASTAWĘ sprzedam lub zamienię na nowy telewizor kolorowy + lodówkę. Wiadomość: tel. 78-15-89, od godz. 18. g-41688  
MASAZ, rehabilitacja — Wojcik, tel. 55-40-12. g-39473  
WYNAJME schludny pokój w okolicach AGH. Tel. 22-83-21 (14-16).  
POLONEZA 1979 sprzedam. Tel. 76-15-72. g-42023  
RAI w domu. Nauka języka włoskiego — Petrov, tel. 21-34-15, wieczorem. g-42383  
SYRENE 105 L sprzedam. Tel. 12-28-57. g-42772  
CZYSCZENIE dywanów z osuszaniem. Tel. 37-83-84.  
SPRZEDAM blaszak. Tel. 44-63-62.  
PRACOWNICE fizyczne zatrudni zakład rzemieślniczy. Tel. 55-14-42.  
PRZYJMĘ dwóch spawaczy. Tel. 21-49-34. g-42514  
POSZUKUJE hali produkcyjnej. Kraków, Skawina lub okolice. g-42504  
PIANINO „Petrof” nowe — sprzedam. (dwa miliony). Tel. 48-22-08.  
SPRZEDAM Dacie 1310 p 1984, silnik po remoncie. Tel. 44-15-12.  
MIESZKANIE superkomfortowe, około 70 m<sup>2</sup> z telefonem, plac Centralny Nowa Huta — zamienię na 2 mieszkania. Tel. 44-04-85. g-2495  
SPRZEDAZ betonu. Kraków, ul. Powstańców 50. Wytwórnia „Izobud”.  
TELEWIZOR „Rubin” 714 P — sprzedam. Tel. 34-43-00.  
KOZŁÓWEK! Zamienię pilnie M-4 superkomfortowe dwa pokoje z kuchnią — na pokój z kuchnią i garsonierą. Jedno może być poza Krakowem lub inne propozycje. Oferty pisemne 42601 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
EMERYTA, rencistę — zatrudnię. Tel. 47-48-86. g-42608  
LOKAL 15-20 m<sup>2</sup> siła, ogrzewanie — wynajmę. Tel. 47-48-86.  
SPRZEDAM filiz grzełnicę c.o. aluminiową, węgierski piec c.o. węzeł inwalidzi Duo. Tel. 76-17-94, wieczorem. g-42675  
KUPIE betoniarke 250, 150. — Tel. 66-62-75. g-42603  
SPRZEDAM samochód ciężarowy marki Jelcz. Wiadomość — Stanisław Mrowca, Maruszyna 185.  
KUPIE parafinę lub kadejkę. Bochnia, tel. 227-25. g-41994  
ZAMIENIE korzystnie dwupokojowe i jednopokojowe na 4-3 pokoje. Oferty 42554 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
KUCHNIE gazowa blacha ocynkowa — sprzedam. Tel. 66-08-34.  
KUPIE lub wynajmę lokal w centrum Krakowa, na działalność handlowo-usługową. Tel. 12-44-09.  
ZAMIENIE M-3 kwaterekunowe na większe. Warunki korzystne. Sprzedam praktycznie automatyczną „Diana”. Tel. 47-32-32. g-42611  
SPRZEDAM karoserię Poloneza, kompletna, 1980 r. Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 54/30.  
ZAKŁAD zatrudni malarzy. Tel. 37-99-62. g-42641  
SPRZEDAM parcele budowlaną o pow. 30 a. Kraków, Trojanówiec 99 a. g-42616  
ZAOPATRZENIOWCA budowy — poszukuje. Tel. 66-10-71.  
SPÓŁKA „AEROMONT” Kraków, ul. Za Torem 22 zatrudni na korzystnych warunkach placowych inżyniera lub technika o specjalności: budowlanej, inżynierowo-instalacyjnej oraz mechanicznej na stanowiska: kierownika budowy, specjalisty ds. inżyn. i rozliczeń oraz pracowników do pracy w charakterze zaopatrzeniowców, operatorów żurawia i koparko-ładowczych, ślusarzy — spawaczy. Oferty prosimy składać osobście lub pocztą pod adresem przedsiębiorstwa. K-9269

## Pożary

NA dachu Domu Turysty zapalił się lepek w beczce. Straty wynoszą ok. 20 tys. zł. Zaproszenie ognia lub podpalenie było przyczyną pożaru blaszanego garażu przy ul. Czarnowiejskiej. Uszkodzony został parking wewnątrz „fiat 126p”. (r)

## Kronika wypadków

NA drogach województwa wydarzyło się 8 wypadków i kolizji, w których obrażenia odniosło 8 osób; zatrzymano 1 pilnego kierowcę.

Na ul. Zawadzkiego rowerzysta Robert Sz. (l. 19), wiechał na bok tramwaju linii „7”. Ze wstrząsem mógł uderzyć głową i barku przebiega w klinice AM.

Na al. Planu 6-letniego „fiat 125p” potracił wieczorem nieznanego pieszego Edwarda B., mieszkańca os. Krakowiaków. Meżczyzna nieprzemysłowy ze znanymi obydwojoma podudziemi, rana głowy i urazem uda został odwieziony do szpitala. (mk)

## Aleksander Hall

Minister — członek Rady Ministrów, 36 lat, historyk, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, publicysta. W latach 70. działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i lider powstałego w 1979 r. ruchu Młodej Polski, współzałożyciel Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania Wiceprezes Klubu Myśli Politycznej „Dzikania”. Odmówił kandydowania do Sejmu lub Senatu. Kawaler.

## Czesław Janicki

Wiceprezes Rady Ministrów minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej. Lat 63, profesor nauk rolniczych, członek ZSL z przeszłością peesolwską, poseł na Sejm. W latach 1984—85 był prorektorem AR w Poznaniu, odwołany po nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Zonaty, ojciec dwóch córek.

## Artur Balasz

Minister — członek Rady Ministrów. Będzie zajmował się sprawami socjalnymi i cywilizacyjnymi wsi. Lat 37, mgr inż. zootechnik z dyplomem szczenińskiej Akademii Rolniczej. Członek NSZZ RI „Solidarność”, poseł na Sejm. Od 1977 r. prowadzi własne gospodarstwo rolne. Począwszy od 1981 r. przez rok internowany. Członek Rady Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rolników. Zonaty, trzy córki.

## Lészek Balcerowicz

Wiceprezes Rady Ministrów i minister finansów. Ma 42 lata i w opinii prof. Jana Mujiela jest „gwiazdą polskiej ekonomii, najwybitniejszym ekonomistą średniego pokolenia”. Do grudnia 1981 r. członek PZPR. W latach 1978—1980 przygotował program reformowania gospodarki, uznany wówczas przez władze za zbyt radykalny. Doktor nauk ekonomicznych, pracownik SGPiS w Warszawie, studiował dwa lata w USA, wykładał w RFN, W. Brytanii, Szwecji, Indiach i na Węgrzech. Zonaty, troje dzieci

## Aleksander Bentkowski

Minister spraw wewnętrznych i administracji, 49 lat, dr inż. nauk technicznych, długoletni pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej. Studia, staż i doktorat w Instytucie Melioracji Wodnej w Moskwie. Od 1986 do 1988 r. był dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu m. Krakowa. Następnie został kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Sekretariacie RWPW w Moskwie, skąd w lutym wrócił na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, choć po wrót ten, jak twierdzą wtajemniczeni, wiązał się ze znaczną obniżką pensji. Członek ZSL, żonaty, dwoje dzieci.

## Izabella Cywińska

Minister kultury i sztuki. O propozycji objęcia tej funkcji dowiedziała się od oficera... KGB, który obudził ją o świecie w hotelu w Omsku. Lat 54, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i PWST w Warszawie. Prace zawodową zaczęła jako asystentka na Politechnice, od 1975 r. dyrektorka Teatru Nowego w Poznaniu z przerwą na pobyt w

## Marek Kucharski

Minister — członek Rady Ministrów. Powołany do zorganizowania resortu łączności. Absolwent Politechniki Łódzkiej, lat 41, członek SD. Całość kariery zawodowej związana z telekomunikacją. Zonaty, dwoje dzieci.

## Jacek Kuroń

Minister pracy i polityki społecznej. Ma 55 lat, historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, poseł na Sejm, jedna z najbardziej znanych postaci w rządzie. Dwukrotnie wyrzucony z PZPR, po raz pierwszy, gdy jako student odmówił złożenia samokrytyki. OD 1954 r. organizował tzw. drużyny „Walterowicy”. Kilkakrotnie aresztowany i więziony, m. in. pod zarzutem „próby obalenia ustroju”. Jeden z twórców i czołowych działaczy KOR, doradca „Solidarności”. Autor wielu książek i publikacji w prasie, przeważnie podziemnej. Wdowiec, jeden dorosły syn, dwóch wnuków.

## Aleksander Mackiewicz

Minister rynku wewnętrznego 45 lat, ekonomista, dyplom Uniwersytetu Warszawskiego. Działacz SD, od 1979 r. był dyrektorem zakładu w Spółcznym Zjednoczeniu Przemysłowym „Libella”, od 1987 r. dyrektor „Ars Christiany”. Zonaty, troje dzieci.

## Jerzy Osiatyński

Minister — kierownik Centralnego Urzędu Planowania. Ma 47 lat, dr habilitowany nauk ekonomicznych (SGPiS, Uniwersytet Warszawski), pracownik naukowy

## Marcin Świącicki

Minister współpracy gospodarczej z zagranicą. Lat 42, dr ekonomii, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Dawniej b. dobrze zapowiadający się lekkoatleta. Członek PZPR, sekretarz KC partii, poseł na Sejm. Ma za sobą staż w USA, m. in. w Harvardzie. Współzałożyciel Grupy Dialogowej „Consensus”, działacz zarządu Polskiego Towarzystwa Współpracy z Klubem Rzymskim. Zonaty, trzech synów.

## Witold Trzeciakowski

Minister — członek Rady Ministrów, 63 lata, profesor ekonomii, senator z województwa warszawskiego, w czasie okupacji żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, po wojnie prywatny przedsiębiorca, dyrektor syndykatu sprzedaży eksportowej fabryk przemysłu prywatnego, stypendysta w Harvardzie, dyrektor w MHZ, konsultant Kuby, doradca „Solidarności” autor licznych publikacji naukowych. Obecnie kieruje Zakładem Analiz Makroekonomicznych w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN, przewodniczący rady naukowej Kościelnej Fundacji Wodnej. Zonaty, trzech synów.

## Franciszek Adam Wieladek

Minister transportu, żeglugi i łączności, Dr ekonomii, lat 52 (UW i SGPiS), członek PZPR. 22 lata pracował w Centralnym Ośrodku Informatyki Kolejnictwa OD 1987 r. podsekretarz stanu w ministerstwie, którym teraz kieruje. Zonaty, dwóch synów czterech wnuków.

## Florian Siwicki

Minister obrony narodowej. General armii, lat 64. W 1943 r. powołany do Armii Czerwonej zgłosił się ochotniczo do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Od 1983 r. szef MON. Wcześniej przez pewien czas attaché wojskowy PRL w Chinach. Zonaty, dwóch synów.

## Krzysztof Skubiszewski

Minister spraw zagranicznych. 62-letni profesor poznańskiego Instytutu Państwa i Prawa PAN Studował i wykładał na wielu uczelniach w kilku krajach. Członek „Solidarności”, ale jest jedynym członkiem rządu, przy którego nazwisku dodaje się określenie: niezależny. Członek Wielkopolskiego Klubu Politycznego „Ład i Wolność”. Kawaler.

## Tadeusz Syryjczyk

Minister przemysłu. Lat 41 absolwent Wydziału Elektrotechniki AGH, doktor inżynier, dzia-

# Kto jest kim w nowym rządzie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1989 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie zasnął w Panu w wieku 72 lat

ś. ↑ p.

**WŁODZIMIERZ DUCH**  
ukołochany Mąż, Tatuś, Brat i Dziadek.

Człowiek pełen dobroci, szlachetności i oddania w pracę społeczną na rzecz dzieci i osób będących w potrzebie. Odnaznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi, wojskowymi i resortowymi.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 14 września 1989 roku o godz. 9.15 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. ↑ p.

**ANNA z Palczewskich**  
1<sup>o</sup> MACAK  
2<sup>o</sup> ENDIAS

nasza najukochańsza, najlepsza, dzielna Mamusia, Babcia i Prababcia. Szlachetny Człowiek, wielka patriotka, Obywatelka Krakowa i Nowego Jorku, zmarła 11 września 1989 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek 14 września o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeb w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUKI I PRAWNUKI

### Czy pisano już o nim w Polsce?

# Pomnik ofiar Katynia pod Krzyżem Południa

„W JOHANNESBURGU (największym mieście Republiki Południowej Afryki) na wzgórzu ok. 100 m od autostrady miejskiej stoi pomnik ku czci ofiar Katynia”. Tę dość zaskakującą wiadomość usłyszałam — w trakcie towarzyskiej rozmowy u znajomych — od pana Bolesława Witkowskiego, inżyniera meta-

lurga, krakowianina, obecnie stale mieszkającego w Berlinie Zach. Wcześniej przez kilka lat pracował i mieszkał w Johannesburgu. Indagowany o szczegóły następnego dnia pokazał nam nawet albumy zdjęć wykonanych przez siebie w RPA, m. in. z ceremonii składania wieńców własnie pod pomnikiem ofiar Katynia. Zdjęcia robił w r. 1984. Z nich wykonaliśmy reprodukcje — za zgodą autora — dla „Echa”. Przepuszczamy, że jest to pierwsze w kraju zdjęcie tego pomnika i pierwsza o nim publiczna wiadomość.

Pomnik prosty i wręcz surowy w formie — dwa betonowe obeliski z poziomymi wycięciami, które z pionową przestrzenią tworzą kształt krzyża. U podstawy marmurowa płyta z napisem w języku polskim i obu urzędowych językach RPA — angielskim i afrikaans. U samej góry płyty — „Katyni — 1940” — na środku orzeł, a poniżej — Pamięci 14500 polskich jeńców wojennych zamordowanych przez oprawców Stalina / Zwłoki 4254 jeńców zostały rozpoznane w masowych grobach w Katyniu ZSRR / Sumienie świata woła o świadectwo prawdzie”. Pomnik został ufundowany przez tamtejszą Polonię. Stara emigracja łączna z nową, z lat 80., tworzy dziś w RPA kilkutyśięcną społeczność. Jest wśród nich wielu kombatantów II wojny światowej.

dociekał. Sam pierwszy raz uczestniczył w uroczystości składania wieńców i wiązanek pod pomnikiem w 1984. Dowiedział się od rodaków, że od kilku już lat co rok w drugą sobotę września odbywa się ta ceremonia. Uczestniczą w niej nie tylko Polacy mieszkający w RPA, ale także m. in. przedstawiciele władz miasta i rządu (szef wojsk lotniczych RPA), konsulatu USA i Wielkiej Brytanii oraz wiele innych osobistości i delegacji. Byli też np. przedstawiciele polskiego rządu londyńskiego. Uroczystości towarzyszył przelot trzech samolotów w szyku bojowym — to jakby defilada honorowa.

Pomnik jest także miejscem pamięci o poległych w II wojnie światowej Afrykanerów. Ok. 30 lotników afrykańskich uczestniczyło np. w lotach zrzutowych nad Warszawą.

JOANNA SENDOR



Polkie mundury i oficjalne stroje pod pomnikiem.

## Wojna 1939 na znaczkach

POLSKA Poczta wprowadziła do obiegu w 50. rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, emisję 4 znaczków pocztowych (dwa po 25 zł i dwa po 35 zł) prezentujących symboliczne sceny z bitew i podobizny ich bohaterów dowódców. Na znaczku przedstawiono obronę Westerplatte i podobiznę kpt. Franciszka Dąbrowskiego (reprodukcujemy), obronę Helu i podobiznę gen. Franciszka Kleeberga i obronę Lwowa z podobizną gen. Władysława Langnera. Znaczki wydrukowano wielobarwną techniką rotograwiurową. (TG)



Płyta memorialna polskiego pomnika. Zdjęcia: BOLESŁAW WITKOWSKI Rep. JACEK BEDNARCZYK

## Pracujący emeryci i podatek wyrównawczy

OD 1 LIPCA BR. emeryci i renciści mogą zarabkować bez ograniczeń i bez lęku o to, czy dochody z pracy nie spowodują zawieszenia należnych im świadczeń. Jedyną przeszkodą w łączeniu dochodów jest wymiar czasu pracy. Emerytury i renty nie będą wypłacane tylko tym, którzy zatrudnią się w takim samym wymiarze czasu pracy, jak przed przejściem na emery-

Dwa betonowe obeliski tworzą kształt krzyża



## Szałość lodowa

AMERYKAŃSKI przemysł spożywczy oferuje ponad 1600 nowych wyrobów: od lodów owocowych po mrożone jogurty i kremy orzechowe. W ciągu ostatnich pięciu lat sprzedaż prawie się podwoiła, stale przybywa też nowych firm. Wynika to z pozyskania dorosłej klienteli. Większość mrożonych smakołyków kupowana jest przez smakoszy w wieku 25—44 lat.

Producenci nie zapominają i o grubasach — dla nich wypuścili lodów niskokaloryczne w ośmiu smakach oferują też wyrafinowane delicje, jak np. lody karmelowo-orzechowo-waniliowe w olewie czekoladowo-karmelowo-fistaszkowej.

Tylko w ciągu ostatniego roku na rynku amerykańskim pojawiło się ponad 120 nowych wyrobów mrożonych. Zdaniem specjalistów zaledwie co dziesiąty ma szansę na trwałe wejście na rynek.

TIME, lipiec 1989

# Miracl — działo laserowe

MIMO sceptycyzmu i ostrzeżeń ze strony licznych specjalistów i naukowców w Stanach Zjednoczonych nadal trwają prace nad skonstruowaniem potężnego działa laserowego, które byłoby zdolne działać w kosmosie sztuczne satelity Ziemi. O pracach tych pisał tygodnik DER SPIEGEL.

Na wysokości 600 m nad Nowym Meksykiem wesoło pomrukując leciał sobie „trzmieł” — tak wojskowi nazywają bezzałogowe, zdalnie sterowane małe samoloty, które wykorzystują jako latające cele. Nagle ten latający aparat zamilkł. Pojawił się błysk eksplozji, niczym kłębek waty wykwił na niebie biały obłoczek i po chwili kręcąc się wypadł z niego kadłub samolotu. Spadł na nagrzaną słońcem pustynię, której Meksykanie nadali kłedy nazwę „Jornada del Muerto” — „Dzień Umarłego”.

Już pięciokrotnie loty „trzmiełi” nad White Sands Missiles Range, poligonem rakietowym US Air Force, kończyły się tak nagle: najpierw niewidzialne fale radarowe przechwytywały zdalnie sterowane cele latające, a potem piorun laserowy rozrywał lecący metal.

Od 1986 r. technicy wojsk lotniczych testują w White Sands swoje działa laserowe „Miracl”, skrót od „Mid-Infrared Advanced Chemical Laser”; nad projektem tym pracuje około 500 techników. Najpierw kierowali oni działą na odległość zaledwie o około kilometr naziemne cele stacjonarne, później na latające na wysokości chmur „trzmiełi”. W tym roku natomiast — jak postanowił jeszcze Frank C. Carlucci, do niedawna minister obrony USA w administracji poprzednika Busha, Reagana — działa laserowe ma być skierowane na wyższe cele: sztuczne satelity na orbitach okołozemskich.

Tak więc wojskowi uzyskali próbną wersję broni antysatelitarnej, której skonstruowania domaga się przede wszystkim u-

## DER SPIEGEL

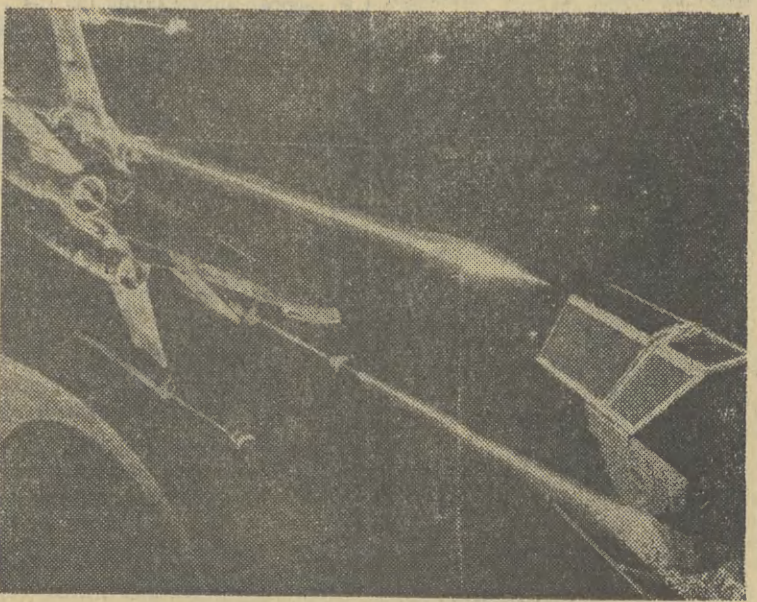
tworzone w 1984 r. dowództwo kosmiczne „United States Space Command”. Bez broni zwalczającej satelity, jak uskarża się szef tego gremium, generał John L. Piotrowski, grozi Stanom Zjednoczonym „poważne naruszenie bezpieczeństwa narodowego”.

Obiecująca idea „Miracl” miała skromne początki. Pod koniec lat sześćdziesiątych marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych (US Navy) zleciła skonstruowanie działa laserowego do zwalczania rakiet odpalanych z okrętów. W 1984 r. wstrzymano realizację tego programu sił morskich. Potem marzenie Reagana o SDI przyczyniło się do odgrzebania tego projektu.

Energii potrzebna do wytworzenia takich piorunów na odległość „Miracl” otrzymą z mieszanki gazowej złożonej z ciężkiego wodoru (deuteru) i agresywnego fluoru. W tym laserze wytwarza się największe w chwili obecnej energie możliwe do osiągnięcia w instalacjach laserowych: z „optycznego piekła”, w którym energię wytworzoną w wyniku reakcji obu gazów przekształca się w wiązkę światła, wydobywa się promień laserowy o energii ponad miliona watów. Już jedna setna tego wystarczy do błyskawicznego cięcia w laboratorium grubych na palec płyt stalowych.

Próby muszą jednak dopiero pokazać, czy ten „najpotężniejszy laser wolnego świata” (hasło Pentagonu) rzeczywiście nadaje się jako broń antysatelitarna. Problematiczne jest na przykład, czy na odległość setek kilometrów uda się odpowiednio skoncentrować promień laserowy i wystarczająco długo utrzymać go na celu. Promienie laserowe rozpraszają się na molekułach powłoki powietrznej, „rozkwitają”, jak mówią eksperci. Ekspertyzmy mają wskazać, czy „Miracl” zdoła pokonać opory powłoki powietrznej.

Nie wiadomo, czy również Rosjanie pracują nad porównywalnymi konstrukcjami i czy z tej strony grozi niebezpieczeństwo amerykańskim szpiegom niebiańskim na bliskich Ziemi orbitach. Według oceny Pentagonu, ZSRR eksploatuje laser antysatelitarny (Asat) na szczytach gór w pobliżu Saryszaganu nad granicą z Afganistanem. Według danych radzieckich natomiast, urządzenie to służy jedynie do przeprowadzania eksperymentów z przechwytywaniem celów; obserwatorzy amerykańscy nie dostrzegli do tej pory radzieckich strzałów laserowych do satelitów.



IRENA SCHOLL

## Plwaj na skorupę i patrzaj do głębi

Jakiś czas temu w Krakowie omal nie doszło do masowej awantury. Otóż setki ludzi, którzy w Centrali Rybnej kupili konserwy zaczęło je zwracać. Okazało się bowiem, że na puszkach widniał napis „köttkonserw”, co publik przetłumaczyła sobie jako... konserwa dla kotów! Trzeba tu dodać, że owe konserwy zostały sprowadzone przez Centralę Rybną, która nie mając dostatecznej ilości ryb chwytła się każdego innego towaru, w tym wypadku sprowadzając konserwy wotowe i wieprzowe. Widać, iż mając więcej urzędników niż rybaków, łatwiej chwytają okazję niż ryby.

Na wątpliwości klientów w Krakowskiej Centrali nie umiano od razu odpowiedzieć. Chociaż, jak w wypowiedzi do prasy oświadczyła pani Janina Starzyk, zast. dyrektora, byli przekonani, że jest to plotka, zwrócono się do dostawcy o wyjaśnienia. Ponadto badania mikrobiologiczne i chemiczne przeprowadził Weterynaryjny Inspektor Sanitarny, wykazując, że mięso jest bez zarzutu i w dodatku zgodne z polskimi normami.

Również od dostawców przyszły wyjaśnienia. Telesz ze Szczecina powiadomił Centralę Krakowską, że napisy są po szwedzku, a kött — to nie kot, ale mięso, więc köttkonserw, to po prostu konserwa mięsna. Skrupulatni urzędnicy pisow-

nie tę sprawdzili jeszcze w szwedzkim konsulacie. Centrala Rybna dołączyła też świadectwo holenderskie, z którego wynika, że konserwy są for human consumption.

I po cóż wracać do tej całkowicie wyjaśnionej sprawy? Tylko z tego powodu, że jak w soczewce skupiają się tu nasze polskie sposoby działania i myślenia. Najpierw, dzielni urzędnicy wymieniają jakiś towar (zapewne ryby) na konserwy mięsne, zresztą chyba najpodlejszej jakości, skoro nie ma na nich dokładniejszego określenia, jak konserwa mięsna.

Ale co kupiono, to kupiono. Fakt, że co dociekliwi krakowianie przeczytali ów nieszczęsny napis „köttkonserw”, nie powinien dziwić. I nawet nie dziwi ich skojarzenie nazwy z kocim pożywieniem. Wiedza przecie, że nasi handlowcy kupują tylko tanio, natomiast sprzedają jak najdrożej. A w prawdziwej gospodarce rynkowej co tanie, to kieszkie.

Zdumiewająca jest natomiast nieporadność urzędników lokalnych. Ostatecznie skoro wiadomo, że konserwy pochodzą z Danii i Holandii, nie trzeba chyba talentu Sherlocka Holmesa, ani Champolliona, który odczytał tajemnicze pismo egipskie, by sprawdzić tekst w słowniku, nawet wysyłając w tym celu młodszego inspektora do biblioteki na

pół godziny. A także przydałoby się im wiedza, że w innych językach słowa polsko brzmiące nie mają takiego samego znaczenia. Choćby u naszych południowych sąsiadów laska to nie jest laska, u Rumunów dupa to też nie część ciała, i tak dalej. Więc kött, a nawet kot, to jeszcze nie kot. Tymczasem wyjaśnianiem sprawy kötta zajęła się niemal cała Centrala, siano telexy, konsultowano Szwedów w Warszawie. Dobrze, że nikt z Centrali nie pojechał na koszt firmy do Holandii, aby na miejscu rozwiązać krakowskie wątpliwości. Niemniej widać, że urzędnicy sprawę się przejęli, a że działali, mało sprawnie, to już inna, nasza konsumencka sprawa.

I sprawa ostatnia. Nie popisałi się i ci, którzy w panice biegli zwracać konserwy. Zachowali się nieco, tak jak przed wielu laty obywatele pewnej afrykańskiej stolicy, którzy wznieśli zamieszki, bowiem na puszkach z mlekiem dla niemowląt, które przysłała im zachodnia organizacja charytatywna, widniała podobna roześmianego bobasa. Rozumując logicznie, że skoro na puszkach z wieprzowiną jest świnka, na puszkach z sardynkami — rybka, a na puszkach z wołowiną — wół, to w puszkach z dzieciakiem musi być... A oń przecież, krzyczeli, już dawno zerwali z ludożerstwem. Dopiero specjalna komisja z dużym trudem zdołała wyjaśnić, że na Zachodzie brak logiki, czasami to co się widzi jest i w środku, a czasami nie ma. A także, że dobrze jest uczyć się języków obcych, bowiem milk mleko znaczy.

TOMASZ GOBAN-KLAS

**„SOKÓŁ”**  
KONCESJONOWANY  
ZAKŁAD  
OCHRONY MIENIA  
I OSÓB

wykona zlecenia  
w zakresie:

- ochrony obiektów
- ochrony osób
- przewozu gotówki

Tel. 37-69-46.  
g-42667

### NAUKA

MATURA eksternistyczna — systemem przyspieszonym. Rychlicki, telefon 33-75-24. g-34049

MATEMATYKA — Krawczyk. Tel. 21-38-09. g-38284

MALARZY-tapeciarzy oraz murarzy-tynkarzy na atrakcyjnych warunkach placowych zatrudni Spółka „Bonium” Wieliczka, ul. Dembowskiego 1. Zgłoszenia osobiste od 9-13, tel. 78-21-43.

### MATRYMONIALNE

KULTURALNA, spokojna, szczupła, pozna pana o podobnych walorach do lat sześćdziesiątych. Cel matrymonialny Oferty 39742 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOLNY lat 54, mieszkanie, samochód pozna panią o miłym wyglądzie w celu matrymonialnym. Oferty 40753 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOŃNA lat 49 wżr. 160, wykształcenie podstawowe, pozna pana odpowiadającego o dużym sercu. Oferty 39713 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER lat 27/190 przystojny, wykształcenie zawodowe, mieszkanie, nieśmiały, pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Oferty 40643 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWA lat 53 pozna kulturalnego pana. Oferty 39075 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### KUPNO

KUPIĘ stary obraz może być do konserwacji. W-wa, tel. 20-26-41.

STOŁ okrągły kupię. Tel. 12-16-90, wieczorem.

MEBLE, filzy, tapczan lub duża wersalka, szafę nadszafkę kupię. Tel. 43-71-60.

MASZYNE taśmowa do drzewa pilnie kupię. Sprzedam nową kuchenkę gazową. Oferty 40720 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Wtryskarki

do tworzyw sztucznych o dużej wydajności oraz maszyny do produkcji wyrobów z tworzyw — kupię. Kraków, os. Krakowiaków 22a/5, tel. 44-04-99, 44-42-93.

g-41939

### SPRZEDAŻ

PRZYCZEPE 126n — sprzedam. Tel. 34-20-35, po 16. gk-

POSZUKUJE dostawców art. krajowych, zagranicznych oraz komisowych. Sklep techniczno-gospodarczy, Łódzki Cz. Kraków, Rynek Klepański 6, tel. 22-82-60.

DACHÓWKE cementową — sprzedam. Tel. 66-84-63. g-42817

VIDEOKAMERĘ Sony 8, nowa sprzedam. Wrocław, tel. 67-76-11. K-9107

TVC zachodni sprzedam lub zamienię, różne propozycje. Tel. 48-13-91

OLDSMOBILE Delta rok 1981 z silnikiem 300 D i 1980 bez silnika — idealnie tanio sprzedam. Kraków, Bronowicka 117, Tel. 37-33-43.

JELCZA z przycepa, samowyladowcza, 16 ton — sprzedam. Tel. 37-12-31 (18-20).

TELEWIZOR Rubin 714 — sprzedam. Tel. 12-40-68.

WARTBURG — combi 1984, uszkodzona na lewą stronę karoserii po wypadku. Okazyjnie sprzedam. Oferty 40731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. Tel. 34-47-68.

FIAT 127, 125 sprzedam. Tel. 43-71-60

MEBLE „Wyszków”, łóżeczko, futrzaki, szafy bielizniane, stół, szafka, inne — sprzedam. Tel. 43-71-60.

FIATA 126 FL, 1986, stan idealny — sprzedam. Kraków, Trynatarska 18/15, 18-20. gk-80834

SPRZEDAŻ dywan „sztuczny” 2X3, tel. 48-10-53, po 16.

MAGIEL elektryczny z lokalizacją — sprzedam. 44-81-26.

SPRZEDAŻ Golf Diesel, 1986 r., Polonez 1900, 1987 r. Tel. 34-23-64, po 30.

### LOKALE

„EUROMARKET” — pośrednictwo tel. 12-40-54, poniedziałek — piątek 9-17. gk-81693

KUPNO — sprzedaż, zamiany, wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5.

DWUPOKOJOWE Prokocim, telefon, własnościowe i lokal handlowy w centrum — zamienie na większe lub dom. Oferty 39705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL handlowy w centrum Krakowa — poszukuje (wysoki czynsz). Oferty 40729 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### „BUDBET”

Niepołomice  
ul. Fabryczna 6  
tel. 12-03-46, 37-88-85

oferuje  
kregi betonowe  
Ø 80, Ø 109  
WPS 100, WPS 120  
g-2015

SPRZEDAŻ mieszkanie dwupokojowe (51 m<sup>2</sup>, 1 piętro, garaż). Tel. 44-37-71. g-43308

DWUPOKOJOWE superkomfortowe, 1 piętro, telefon — zamienie na pokój z kuchnią i garsonierę. Oferty 36727 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA wynajmie lokal w centrum, najchętniej w okolicy ul. św. Marka. Tel. 22-12-43.

GARSONIERĘ wynajmie lub kupię, albo zamieszkać z samotną osobą za dożywotnią opiekę. Oferty 40345 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ dla studentki za korepetycje angielskiego i gry na pianinie — najchętniej Krzeszowice lub Kraków. Oferty 40587 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią kwaterunkową w Krasniku koło Lublina na podobne lub większe w Krakowie. Oferty 40683 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ lokal na ciche rzemiosło. Oferty 40604 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KWATERUNKOWE, pokój z kuchnią i dwa pokoje, superkomfort, telefon — zamienie na 3-pokojowe. Tel. 12-50-58.

DWUPOKOJOWE superkomfortowe — kwaterunkowe — śródmieście zamienie na mniejsze. Oferty 40549 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garsonierę z ładnym widokiem. Oferty 40999 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 40876 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODDAM własnościowe M-2, 36 m<sup>2</sup>, za większe kwaterunkowe lub lokatorskie. Oferty 40877 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYTULNE mieszkanie do 5000 dolarów kupię. Może być stare budownictwo. Oferty 40830 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„PERFECT” — domy, mieszkania — szybkie — kupno-sprzedaz, wynajmowanie, Baszowa 18. g-35149

M-2 superkomfortowe, umeblowane — wynajmie na 1-2 lat powracającemu lub codziennie. Oferty 40952 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA, wille, kupno — sprzedaż, wynajmowanie — Stronczak, al. Słowackiego 53, tel. 33-22-67, poniedziałki, czwartki.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i własnościowe — na dwupokojowe. Tel. 55-59-35, wieczorem.

### NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy — pośrednictwo. Tel. 34-39-43. g-38920

### Nowo otwarty

#### ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

poleca

— naprawy opon i detek

— elektroniczne wyważanie kół

Kraków  
pl. Serkowskię 5  
codziennie od 8-16

g-42528

### USŁUGI

BOAZERIE montuje — Bugaj, tel. 11-99-72, 37-47-32. g-37409

CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki Wapem, Paciorek. Tel. 47-40-23.

OKAPY kuchenne i nad termy — montuje ATUT. Tel. 21-65-51, (7-9).

WYPOŻYCZALNIA odtwarzaczy i kasety video „Jaga” — Kraków, ul. Konarskiego 40/5, (od 18-Stycznia), Tel. 33-14-57, czynna 15-19.

SOLIDNIE zabezpieczam drzwi przed włamaniami, eleganckie wykończenie tapicerek. Montaż — zamków, karniszy. Plątek, tel. 12-42-87.

ANTENY instaluje — „ANTEL” — tel. 48-56-60. g-39116

ATARI-TURBOROM! Przystosowanie magnetowidów firmowych do 16-krotnego przyspieszenia transmisji, autoryzowane oprogramowanie, gwarancja — „MAPASOFT”, Kościuszki 82.

DOMUS dostawa, montaż: — drzwi harmonijkowe, sosna, żaluzje przeciwsłoneczne, tapicerskie wyciszenie drzwi, zabezpieczenie (blacha, zamki, płokady), karnisze aluminiowe, roczna gwarancja. Tel. 215-000, 10-18.

PRZESTRAJANIE OTVC Pal-Secam-Pal, fonia 5,5/6,5 MHz, wszystkie typy. Gwarancja 1,5 roku. „Astel”, Kraków, Filarecka 2, tel. 21-09-45.

ZAKŁAD Usługowy poleca usługi w zakresie naprawy regeneracji części gazowych czegwaczy wody. Zlecenia: tel. 55-44-51, (godz. 9-11).

PRZESTRAJANIE Pal-Secam-Pal fonia 5,5/6,5 MHz, Gwarancja. Kraków, Prądnicza 31. g-34074

CYKLINOWANIE — Klamka, tel. 48-48-03. g-3992

MONTAŻ anten RTV — Grabarski, tel. 47-09-12, w godz. 17-20.

PRZESTRAJANIE telewizorów na Secam/Pal. Gwarancja 1 rok. Lisowski, tel. 66-20-92. g-34854

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie. Biały, tel. 47-19-89. g-28966

CHCESZ? powiesić półkę, złoczyć meble, zamontować karnisz, wymalować, wytapetować mieszkanie, założyć antenę? Zadzwoń 55-46-00 wew. 357 poniedziałek piątek 8-16 i 18-20.

### ARKUS

poleca z montażem

— boazerię

— okapy kuchenne

— okapy nad termy

— tapicerkę drzwi

— zamki i zabezpieczenia

— drzwi harmonijkowe

Tel. 44-42-08, 44-60-45.  
gk-81704

„ELBOX-VIDEO” — przestrajanie telewizorów na Secam/Pal. Tel. 37-30-39, poniedziałek — czwartek, godz. 8-13. g-40502

MEBLE korzystnie sprzedaż — kupisz w komisie PW SAMAL sp. z o.o. Michałowice I nr 169 tel. 21-07-21 wewn. 79 (przy drodze E-7). K-743/GK

OKNA — przeróbki, naprawy, montaż zaczepów, zamków. Zaklicz. tel. 22-41-64. g-40538

AUTOBUS do RFN — szybkie wizowanie. Informacja: tel. 66-19-21, (9-17). g-32962

KOSTIUMY kąpielowe polecamy. Nowowiejska 31 B. g-16401



Jeśli masz prawo jazdy, pragniesz prowadzić działalność gospodarczą na własny rachunek, masz dużo inicjatywy

### zgłoś się do MPK

Możesz przejść w agencję linii autobusowe lub tramwajowe.

Szczegółowe informacje uzyskasz pod telefonem 44-45-11 (Ośrodek Szkolenia MPK) lub 66-20-22, wewn. 13-53.

K-8988

### UWAGA!



### KURSY:

- kosmetyczne
- kierowników zakładów gastronomicznych
- kelner-bufetowa
- sprzedawców sklepowych
- bukieciarstwa
- kosztorysowania
- repasacji pończoch
- dziewiarstwa maszynowego i ręcznego
- tkactwa artystycznego i haftu ręcznego
- kroju i szycia
- manicure-pedicure
- wstrzelwania kółków pistoletem „Grom” i „Hilit”

Kursy organizowane są w systemie wieczorowym i zaocznym.

Zapraszamy do Punktu Informacji w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69 w godzinach 8-17.

K-8241

### ELEKTROCIĘPŁOWNIA KRAKÓW ŁĘG. UL. CIĘPŁOWNICZA 1

## zatrudni natychmiast

pracowników wszystkich specjalności:

- mechanicznych
  - energetycznych
  - kolejowych
  - budowlanych
- ORAZ
- absolwentów ZSZ i techników mechanicznych, energetycznych i chemicznych

Ponadto zatrudni pracowników niewykwalifikowanych z możliwością orzuczenia do zawodu

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Poza wysokim wynagrodzeniem pracownicy uprawnieni są do:

- niskiej stawki za energię elektryczną
- deputatu węglowego
- nagród ponadplanowych
- bardzo szerokiego zakresu świadczeń socjalnych
- zakwaterowania w hotelu pracowniczym (dla zamieszkałych pracowników)

Blizszych informacji udziela Wydział ds. Pracowniczych EC-Łęg, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-21-77 wewn. 567.

K-7244

### MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

w Krakowie, ul. Nowohucka 1

## zatrudni pilnie

na nowych, korzystnych warunkach placowych

- ◆ z-c kierownika wydziału transportu
- ◆ dyspozytorów zmianowych
- ◆ magazyniera
- ◆ inspektorów ds. zaopatrzenia (branze: samochodowa i elektryczna)

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, telefon 44-61-33, wewn. 210.

Dojazd tramwajami: 1, 4, 5, 9, 10, 15, 22.

oraz autobusami: 125 „A”.

K-8209

### POLSKO-RADZIECKA FABRYKA

WYROBÓW CHEMII GOSPODARCZEJ

I PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNYCH „MIRACULUM”

Przedsiębiorstwo Międzynarodowe w Krakowie

## zatrudni zaraz

na bardzo korzystnych warunkach placowych

- pracowników:
- kierownika działu elektronicznej techniki obliczeniowej
- głównego ekonomisty
- s-c głównego księgowego

Wymagane wykształcenie wyższe i odpowiedni staż pracy na stanowiskach kierowniczych

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia, Kraków, ul. Zabłocie 23, tel. 66-70-22, wewn. 322, 330.

K-8932

### BIURO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Sp. Pr. „ALMA”,

posiadające zezwolenie dewizowe  
podejmie współpracę  
z firmami i osobami prywatnymi

posiadającymi lokale handlowe  
w KRAKOWIE, ZAKOPANEM, WIELICZCE  
I MYŚLENICACH

w celu uruchomienia sprzedaży towarów zagranicznych.

OFERTY: Kraków, ul. Kielecka 32a, tel. 11-03-06.

### PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ŚLUSARCZYK”

Oddział Kraków, Rynek Główny 30

I p., pokój nr 6, tel. 22-28-47, do godz. 16

## przyjmie do pracy

- mistrzów kamieniarskich (minimum 7 lat praktyki)
- kamieniarzy
- blacharzy samochodowych
- lakierników samochodowych (z praktyką)
- tynkarzy
- dekarzy (z praktyką)
- sztukatorów

K-8567



języków obcych:

- ◆ angielski
- ◆ niemiecki
- ◆ francuski
- ◆ włoski

— kierowników zakładów gastronomicznych

— kelnerów-bufetowych

— kucharzy

— kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych

— kreśleń technicznych

— dekoratorstwa wnetrz i wystaw sklepowych

— rysunku odręcznego — aktu

Informacji udziela i wpisy przyjmuje KUR ZSMP Kraków 31-147, ul. Długa 65, tel. 33-51-80, w godz. 9-16. K-865

### INSTYTUT OBRÓBKI SKRAWANIEM

w Krakowie, ul. Wrocławska 37a

## pilnie zatrudni

elektromechanika

z uprawnieniami kwalifikacyjnymi

w Dziale Energo-Mechanicznym

Wymagane:

— wykształcenie min. Zasadnicza Szkoła Zawodowa o profilu elektromechanicznym lub elektroenergetycznym

— minimum 5 lat praktyki w zawodzie

— uprawnienia kwalifikacyjne w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 15 kV oraz w zakresie eksploatacji urządzeń energetycznych (dla urządzeń energetycznych może być zobowiązanie o uzyskaniu w przeciągu 6 m-cy od podjęcia pracy)

— dobry stan zdrowia

— uregulowany stosunek do służby wojskowej

Instytut zapewnia:

— wysokie zarobki oparte na zakładowym systemie wynagrodzeń

— szeroki zakres

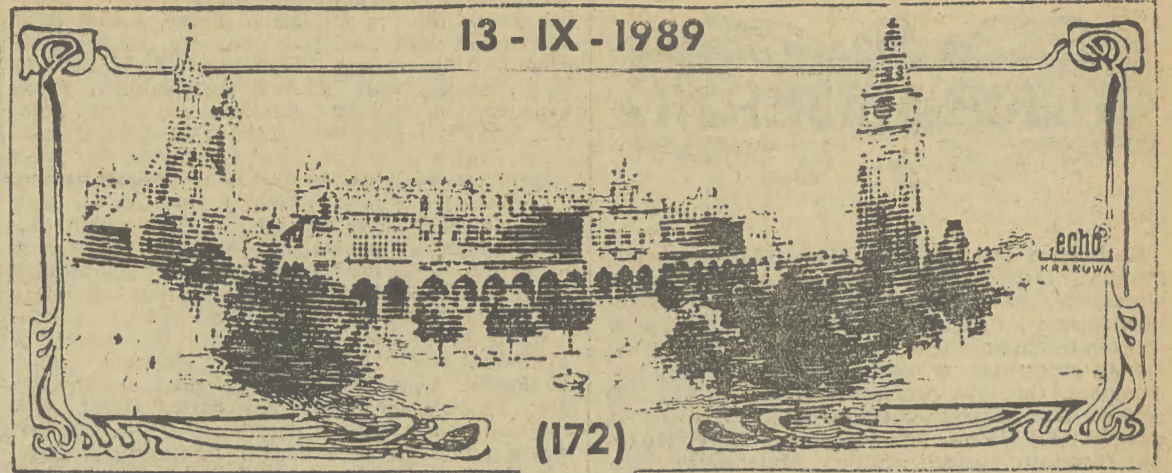
Ewa Smęder

# Fez, Nankin, Cusco, Bratysława...

**B**ratysława, Kijów, Lipsk, Pecs, Zagrzeb i Nankin oraz Fez, Florencia, Göteborg, Graz, Kyoto, Norymberga i Rochester — tak przedstawia się lista miast, z którymi Kraków podpisał umowy o współpracy. Wygląda to zachęcająco: formalnie rzecz biorąc obejmujemy bezpośrednią współpracę nie tylko miasta z krajów socjalistycznych łącznie z egzotycznymi Chinami (Nankin) ale spory kawałek świata. Wystarczy uzmysłowić sobie, że Fez leży w Maroku, Rochester w USA, Kyoto w Japonii, Göteborg w Szwecji itd. Miasta „zaprzyjaźnione”, miasta „partnerkie” — brzmi to ładnie i sugeruje szerokie możliwości wzajemnych korzyści...

Co z tego ma Kraków, poza wymianą oficjalnych delegacji?

Teoretycznie najlepiej na współpracy wychodzi kultura. Bratysława, Kijów, Lipsk — to jednak tylko organizowane co pięć lat „Dni Krakowa” w



13-IX-1989

(172)

CZAS PRZESEŁY I PRZYSEŁY

## Wiersz o Krakowie

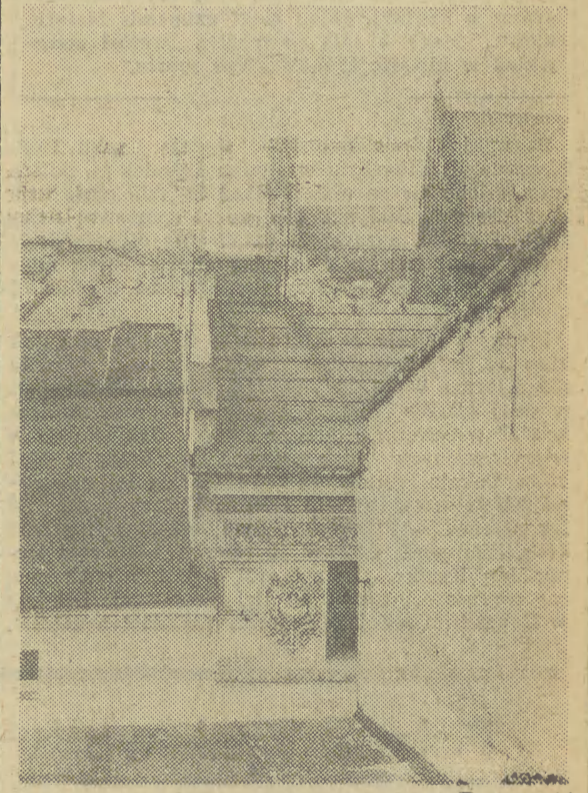
Marta Dziuban

# Kraków

świecą tarcze stogami  
miedzianych kłamek i zwierząt  
spada deszcz waniliowy gołębi  
holandia i fantazja  
i uprężone się mienią konie  
do kandelabrow podobne i księży

plówkę kroki i domy  
cierpkimi organami  
a po dwu wieżach spływają  
ci co już wyjechali

i po staremu w mroku  
pluszowe świeczki sprzedają  
szatyni flegmatycy  
i o nic nie pytają



Fot. P. Bielecki

## DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

Nie można być w ciąży troszeczkę. Albo się jest, albo nie. Nie można komuś czegoś zabrać i zostawić. Po wojnie w Krakowie — podobnie jak w innych miastach — władza ludowa postanowiła skończyć z wyższością mieszkaniową i kamienicznictwem.

Nie był to pomysł nowy. Kamienicznik to stary wypróbowany wróg inteligencji, nie tylko lewicowej. Cześniej mieszkała ona w wynajmowanych mieszkaniach niż je wynajmowała. „Moralność Pani Dulskiej” to hymn bojowy ówczesnych sfer literacko-artystycznych przeciw kamienicznictwu (Lwowskiemu).

Nowa władza chciała z tym skończyć, ale sprawę przechytrzyła. Skutek opisywaliśmy w zeszłym tygodniu. Właściciel zamknął na klucz pieczętowane wyremontowane przez miasto kino „Sztuka” i Sale Saską, a za hotel „Saski” inkasuje prawie 4 miliony czynszu miesięcznie.

Szczególny tryb najmu — zwany potocznie kwaterunkiem — odbierał właścicielom nieruchomości prawo dysponowania kamienicami zachowując równocześnie tytuł własności i zobowiązując właściciela do remontowania kamienicy z dochołów, które przy urzędowo ustalanych niskich czynszach nie mogły na to wystarczyć. Zabrano nie zabierając.

Prywatnych kamienic w śródmieściu Krakowa jest kilkadziesiąt. Mieszkańcami rządził „kwaterunek” a udreżonych przeciekającymi dachami i dymiącymi piecami lokatorów odsyłało się najczęściej do prywatnego administratora lub właściciela.

I tak to sobie, w majestacie pokretnego prawa i biurokratycznego zaniechania było, aż do połowy lat 60., kiedy zapadła uchwała rządu o „ratowaniu substancji mieszkaniowej dzielnicy Stare Miasto w Krakowie”. Był to początek tego co się dziś uczenie nazywa rewolucją. W tej nieruszanej uchwale rządowej, która Kraków zawdzięcza w dużej mierze Cyrankiewiczowi, więcej było zmysłu praktycznego niż górnołotnej frazeologii.

Żeby przeprowadzać remonty trzeba było wnikać w zagmatwane stosunki własnościowe chociażby no to, aby wiedzieć, czyja hipoteka obciąża. Wykonano tu sporo papierkowej roboty, ale spraw własnościowych nie uporządkowano. Nie jest to zresztą łatwe. Wiele kamienic ma po kilkunastu właścicieli. Wielu z nich nie ma w kraju lub nie żyje a sprawy spadkowe nie są uporządkowane.

Koszty remontów były i są ogromne. Może sądzono, że takie obciążenie hipotek bezboleśnie doprowadzi do przejęcia krakowskich nieruchomości przez skarb państwa?

O ile dobrze pamiętam np. budynek będący siedzibą ZLP przy ul. Kanoniczej wyremontowano w latach 70. kosztem zawrotnej wtedy sumy 80 mln zł. Obciążono hipotekę. Dziś za te pieniądze nawet porządne mieszkania własnościowe się nie kupi.

Ilu więc jeszcze właścicieli zgłosi się po klucze od swoich wyremontowanych przez miasto kamienic? Podobno są tacy którzy chcą, i mogą, od reki zwrócić miliardy wydane na remont.

Żyjemy w ciekawych czasach, a zapowiadają się jeszcze ciekawsze. Nie sądzę, żeby nowy rząd i „Solidarność” ogłosili się rzecznikami kamienicznictwa w Polsce. Ale za sprawą prawniczości i wolną przedsiębiorczością.

Co więc będzie z lokatorami kamienic kwaterunkowych, którzy nie są w najmniejszym stopniu odpowiedzialni za brak praworządności i bałagan, który tu ma miejsce.

ZASTĘPCA

Wydarzenia polityczne i ekonomiczne w skali krajowej przesyłają ostatnio nasze krakowskie sprawy — nie mniej przecież interesujące. Przedrukujemy (z niewielkimi skrótami) artykuł GRZEGORZA ŁUCZKIEWICZA z Biuletynu Informacyjnego Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego chemy przypomnieć kwestię Krakowskiej Strefy Ekonomicznej...

**J**ednym z najbardziej zaskakujących doświadczeń, jakie stały się udziałem KTP przy okazji prac nad krakowską specjalną strefą ekonomiczną, był gwałtowny opór, na jaki idea ta natknęła się ze strony krakowskich działaczy ochrony środowiska. Stanowisko Towarzystwa było prezentowane na kilku spotkaniach z ekologami: jedno z nich odbyło się pod koniec maja w klasztorze oo. Dominikanów, Tadeusz Sytyjczyk obszernie zreferował uchwalony przez RN m. Krakowa projekt strefy, natomiast nasi rozmówcy przedstawili swój punkt widzenia na sprawę. Wiele zarzutów dotyczyło trybu wprowadzania strefy: radny Adam Markowski z PZKS niemiłosiernie wyszydził przebieg sesji RN, na której uchwalono projekt (przy jego głosie wstrzymującym się); pan Artur Wiśliński, student UJ, zarzucił Towarzystwu arogancję. Cała ta krytyka była jednak niewłaściwie skierowana, gdyż KTP, przy całym zaangażowaniu w sprawę strefy, odgrywało rolę opiniodawczą, nie mając wpływu na przebieg procesu decyzyjnego.

Niepokój naszych rozmówców wywoływały plany rozbudowy lotniska w Balicach (którego, o ile wiadomo, ze względu na topografię terenu praktycznie nie da się powiększyć). Na uwagę T. Sytyjczyka, że jeśli Kraków ma być kongresowym centrum nauki i kultury, to port lotniczy bardzo by mu się przydał, dr Adam Guła (Polski Klub Ekologiczny Oddział Małopolska, Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa) oświadczył, że wcale niekoniecznie,

tych miastach i prezentacje tych miast u nas, w Krakowie. Poza „Dniami” trudno mówić o stałej wymianie kulturalnej i współpracy.

Wyjątkiem może być tylko krakowskie Muzeum Historyczne, które ma dość bliskie kontakty ze swym odpowiednikiem w Lipsku i coraz lepsze z Kijowem. Z tym ostatnim np. przygotowuje teraz wystawę starych pocztówek i planuje podjęcie wspólnych tematów badawczych.

Znacznie ciekawiej przedstawia się wymiana z Norymbergą. Udało się doprowadzić do stałych i bezpośrednich kontaktów między poszczególnymi związkami twórczymi, instytucjami kulturalnymi. To owocuje m. in. wspólnymi wystawami, udziałami w wspólnych plenerach, pomocą w zdobywaniu materiałów, np. farb dla malarzy, nut itp.

Norymberga pomaga w wyposażeniu krakowskich szpitali w leki i aparaturę medyczną. W planach jest np. zorganizowanie przez Norymbergę centrum dializ w Krakowie. Tamtejsze miejskie przedsiębiorstwo komunikacyjne sprostowało nam 24 wagony tramwajowe. Do Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego (w ramach wymiany bezdezwizowej) przyjechały m. in. 3 jelenie ojca Dawida (gatunek żyjący już tylko w zoo), 2 azjatyckie antylopy Nilgau, owce grzywiaste i 6 psówków perliowych. A krakowskie zoo wysłało teraz do Norymbergi 3 żubry.

Z Göteborga otrzymaliśmy zamontowaną w Su-

stałym elementem współpracy są wyjazdy specjalistów z przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, którzy w tamtejszych miastach podpatrują sposoby rozwiązywania różnych miejskich problemów. Czy z tych wizyt ma Kraków jakąś korzyść — niech oceni Czytelnicy. Ja mam wątpliwości...

Część oficjalnych zagranicznych kontaktów Krakowa blokuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które ma tu decydujący głos. Tak np. jest w wypadku szwajcarskiego miasta Solothurn, w którym zmarł Tadeusz Kościuszko. Solothurn jest zainteresowane podpisaniem umowy z Krakowem, oferuje nawet na początek udostępnienie swych technologii w zakresie oczyszczania ścieków. Niestety w Warszawie uznano, że 800-tysięczny Kraków nie może współpracować z 20-tysięcznym szwajcarskim miasteczkiem.

Niektóre natomiast umowy pozostały na papierze. I tak od lat nie mamy już praktycznie kontaktów z Wielkim Tyrnowem, francuskim Bordeaux, czy belgijskim Liege. Japońskie Kyoto stwierdziło ostatnio, że jest gotowe do bliższych kontaktów nie wcześniej jednak niż za trzy lata. Nic jednak nas nie zraża. Na ten rok zaplanowano podpisanie umów o współpracy z Maastricht (Holandia), Salzburgiem (Austria), Orleanem (Francja) a nawet peruwiańskim Cusco. Może przysła nam stamtąd andyjskiego kondora a my zrewanżujemy się bocianem?

średnio, poprzez ustalanie wysokości dotacji czy zwolnień o tym, jak gęsto powinny być rozmieszczone pralnie, kina etc. — wszystko oczywiście w imię interesu społecznego. Po drugie, o ile mogą zgodzić się na to, by była finansowana lokalizacja np. przychodni — choć tylko warunkowo, bo pobieranie od pacjentów opłat z przeznaczeniem na czynsz na pewno by ich nie zrujnowało, to nie mogą zrozumieć dlaczego mieszkaniowiec — jak ja — os. Podwawelskiego — miałby płacić choćby grosik po to, by kto inny nie musiał daleko taszczyć bielizny do prania. (Niezbędna niedyskrecja; pralnia mieściła się na Poselskiej 24, dr Guła mieszka pod dwudziestką). Natomiast widzę tutaj możliwość kon-

nia nomenklatury. W pierwszej sprawie sądzę, że miasto zamiast planowaniem przestrzennym powinno zająć się budową dróg, co umożliwiłoby kształtowanie rozwoju urbanistycznego na poziomie strategicznym. Natomiast wyprzedzanie państwowego jest środkiem koniecznej zmiany stosunków własnościowych i oczywiście trzeba pilnować, aby odbywała się bez kantów — ale to, że ludzie mogą umieszczać noże między cudzymi żebrami (i czasami rzeczywiście to robią) nie stanowi przecież powodu dla wprowadzenia zakazu używania noży!

Pan Grzegorz Peszko (Krakowska Grupa Federacji Zielonych) przyniósł dyskusję na poziom refleksji z zakresu antropologii filozoficznej, zwracając nam uwagę, że pieniądze są dla człowieka, a nie człowiek dla pieniędzy, że jakość życia jest wyznaczana nie tylko przez bogactwo etc. Słuchałem zawstydzony. Za to nie zrobiło na mnie wrażenia dokonane przez p. Peszkę — z wielkim wahaniem: nie chciał nas obrazić — porównanie strefy do dziewiętnastowiecznego kapitalizmu. Och, gdyby tylko tak było! System wolnokonkurencyjny stanowi społeczne urządzenie, dzięki któremu wiele biednych krajów, takich jak Anglia, Stany Zjednoczone, Japonia czy ostatnio Hongkong — stało się krajami bogatymi. Chciałbym, żeby Polska była krajem bogatym. Ale oczywiście historia est magistra vitae i dziś wiadomo, że „dobra wolność” klasycznych ekonomistów, a więc powietrze, woda itp. — również mają swoją cenę i że przemysł powinien płacić za zużycie środowiska.

Wnioski z dyskusji nie były krzepiące. Nie możemy zgodzić się z ekologami w kwestiach światopoglądowych. Wyznają oni socjalistyczną koncepcję władzy, która jest sprawnym czynnikiem życia społecznego — planuje, kontroluje, hamuje, wyznacza priorytety — a także, co się z tym wiąże, socjalistyczną koncepcję kontroli społecznej, która jest sprawowana przez władzę nad społeczeństwem. Nasz pogląd jest inny: władza umożliwia wypowiadanie ogólnych praw i stanowi narzędzie ich egzekwowania, natomiast kontrola społeczna jest

# Ekolodgiści przeciw strefie

nie znam, ale łatwo może się domyślić, na czym polegała. W życiu społecznym obowiązują pewne „zasady zachowania”, równie niewzruszone jak te w fizyce, a jedna z nich głosi, że nie ma rzeczy darmowych. Jeśli użytkownik opłaca czynsz w wysokości niższej niż określona przez rynek, to powstaje różnica, którą musi sfinansować ktoś inny: albo właściciel lokalu, pozbawiony dochodu, jaki mógłby uzyskać (rozwiązanie polskie), albo płatnik lokalnego podatku, z którego bezpośrednio, poprzez dotację, bądź pośrednio, przez zwolnienie podatkowe, finansuje się użytkownika lub właściciela lokalu (rozwiązanie francuskie — czy nie tak?). Sposób ten mnie nie zachwyca, i to z dwóch powodów. Po pierwsze prowadzi do rozszerzenia zakresu interwencji administracji w gospodarce — ktoś musi rozstrzygać, znow bezpośrednio (poprzez chwałebnie u nas ostatnio zniesione zaświadczenia o celowości prowadzenia działalności gospodarczej) bądź po-

kretno politycznego — jestem pewien, że w zamian za bezwarunkowe poparcie dla strefy KTP byłoby gotowe kupić wybitnemu działaczowi ochrony środowiska pralkę automatyczną. Trzeba dodać, że dr Guła ma łatwość utożsamiania interesu publicznego z bardzo ściśle zdefiniowanym grupowym, nawet — pozazdrościł psychicznego komfortu — prywatnym. Oświadczył kiedyś, że wprowadzenie strefy spowoduje wzrost płac w Krakowie i ucieczkę pracowników z AGH — wyrażając tym samym klasyczną troskę pracodawcy, niechętnego konkurencji, która mogłaby go pozbawić taniej siły roboczej (...). Ale wracajmy na piękne krużganki oo. Dominikanów.

Pan Mikołaj Kordecki (OKRK) mówił o zagrożeniach, jakie strefa stwarza dla planów przestrzennego zagospodarowania miasta, a jego uroczą małżonka Joanna zwróciła uwagę, że projekty wyprzedzają mienia państwowego prowadzą do uwłaszcze-

(Dokończenie na str. 6)

## ULICA JANERJA

**Kazimierza Moszyńskiego (1887—1959)** — etnolog, etnograf, historyk kultury, językoznawca, ur. w Warszawie, zm. w Krakowie. W 1906—1909 studiował biologię i fizjologię w Szwajcarii, a w 1910 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wybrał jednak etnografię, w której był znakomitym samoukiem. Od 1926 profesor UJ, a w 1935—1939 profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członek PAU i PAN, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Historii Kultury Materialnej, członek wielu towarzystw naukowych polskich i zagranicznych. Wybitny znawca kultury materialnej Słowian, autor ok. 100 prac naukowych, np. „Kultura ludowa Słowian” (1929—1939), „Atlas kultury ludowej w Polsce” (1934—1936), „Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego” (1957), „Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii” (1958) i in. Jego ulica leży w Podgórze — Lusinie, obok stacji WPKS „Krakus”.

**Jana Muszyńskiego (1884—1957)** — farmaceuta, botanik, ur. w Wólce Nosowskiej na Podlasiu, zm. w Łodzi. W 1905 brał udział w ruchu rewolucyjnym. W 1915—1920 kierował plantacjami roślin leczniczych w Suchumi w Gruzji, od 1921 profesor farmakologii i hodowli roślin leczniczych w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W 1945 zorganizował Wydział Farmaceutyczny w Uniwersytecie Łódzkim, a także przyczynił się do założenia w Łodzi Ogrodu Botanicznego. Autor ponad 250 prac naukowych, jak np. „Podręcznik do mikroskopowego rozpoznawania surowców leczniczych” (1951), „Farmakognozja” (1957), „Ziołolecznictwo i leki roślinne” i in. Ma swoją ulicę w Lusinie, boczna ul. Władysława Pytlańskiego.

**Zygmunt Mysłakowski (1890—1971)** — pedagog, ur. w Nowym Mieście n. Pilicą, zm. w Krakowie. Od 1925 zastępca profesora, a następnie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pedagogice reprezentował kierunek socjologiczny. Przed wojną współzałożyciel spółdzielni wydawniczej „Czytelnik” w Krakowie. 6 listopada 1939 aresztowany wraz z grupą profesorów krakowskich przez gestapo, wywieziony do obozu w Sachsenhausen. Po zwolnieniu działał w tajnej oświacie, m. in. z ramienia Wojewódzkiej Komórki PPS współkierował zespołem opracowującym systemy i programy nauczania, wychowania młodzieży itp., prowadził także wykłady z pedagogiki w tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Od lata 1944 działał w konspiracyjnej krakowskiej Radzie Narodowej. W 1945—1956 rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Opublikował wiele prac naukowych, jak: „Funkcja socjalna wychowania...” (1926), „Wychowanie państwowe a narodowe” (1931), „Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności” (1964) i in. Jego ulica w Bronowicach jest boczna ul. Stanisława Przybyszewskiego.

**Ludwika Nabelaka (1804—1883)** — poeta, publicysta, historyk, ur. w Stobiernie w Rzeszowskim, zm. w Paryżu. Po ukończeniu uniwersytetu we Lwowie w 1827 przeniósł się do Warszawy, gdzie włączył się do konspiracji przygotowującej powstanie. Jako uczestnik spisku podchorążych brał udział w nocy listopadowej 1830 w ataku na Belweder, potem walczył pod Iganiami, Grochowem i Ostrołką. W 1833 wyemigrował do Francji, działał w Towarzystwie Demokratycznym Polskim, w 1843 ukończył w Paryżu Szkołę Górniczą i przez wiele lat pracował w przemyśle zajmując się jednocześnie działalnością polityczną. W 1848 przyjechał do Galicji, lecz został stąd wydalony, ponownie na emigracji pomagał m. in. przy organizowaniu Legionu Mickiewicza. Autor wierszy, rozpraw, tłumaczeń z czeskiego i serbskiego, a także utworów Mickiewicza na niemiecki. Ukazały się m. in. jego prace „Ludwik Kicki, generał W. P. 1791—1831” (1873—1878), „Tadeusz Kościuszko” (1871). Jego ulica na Olszy łączy się z ul. Marii Jasnorskiej.

## KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII



Ulica Kanonica, to jeden z najstarszych szlaków wiodących na królewski Wawel, a znajdujące się przy niej kamieniczki stanowią wyjątkowy skansen średniowiecznej architektury. Niestety, nie wszystkie udało się do tej pory odnowić. Na prezentowanym dzisiaj archiwalnym zdjęciu widzimy (od prawej strony): część dwupiętrowego budynku pod nr. 19 niezupełnie jeszcze odrestaurowanego, dalej pod nr. 21 jednopiętrowy dom z pięknym szerokim portalem zwany Dziekański, za nim (nr. 23) budynek, do którego niegdyś przylgnęła nazwa „Lisia Jama” i wreszcie na rogu ulicy (nr. 25) słynny Dom Długosza. Budynek ten pochodzi z XIV i XV w., lecz na skutek różnych przeróbek zmienił nieco swój pierwotny wygląd. Zamieszkiwane były w owym czasie głównie przez kanoników krakowskiej kapituły — stąd też pochodzi nazwa tej ulicy. Zdjęcie to wykonane zostało na początku naszego wieku. Dziś dwa ostatnie budynki (Lisia Jama i Dom Długosza) otaczają rusztowania, inne czekają wciąż na swoją kolejkę, wśród nich piękny zabytkowy dom pod nr. 18 (niewidoczny na tym zdjęciu po prawej stronie), który w latach hitlerowskiej okupacji stanął siedzibą Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Krakowie. (aż)



Muszę się przyznać, że przy zbieraniu materiałów do kolejnej pozycji w rubryce, którą od paru lat w magazynie prowadzę, poniosłem porażkę. Kilka miesięcy poszukiwań, dociekań początków i historii Dębnickiego Klubu Sportowego przyniosło znikome efekty. Udało mi się odszukać kilka osób, które dość gęście pamiętają dawne czasy klubu, natomiast nie dotarłem do dokumentów, do spisanej historii, do materiałów które byłyby wiarygodnym źródłem informacji. Jeśli więc po przeczytaniu tej pozycji, ktoś będzie miał inne dane czy szczegóły, proszę o kontakt, abym mógł uzupełnić historię klubu, który z całą pewnością wniósł spory wkład w historię krakowskiego sportu.

Początki Dębnickiego KS sięgają roku 1936. Pierwsza siedziba była w Rynku Dębnickim, potem przeniesiono się na ulicę Praską 52, tam gdzie dziś kino „Tęcza”. Budynek ten służył sportowej działalności klubu, a zarazem pełnił rolę ośrodka kulturalno-oświatowego w tej peryferyjnej części miasta, był miejscem towarzyskich spotkań dębnickiej młodzieży.

Pierwszą sekcją, tą która dała w ogóle początek klubowi, była oczywiście piłka nożna. Istniała długo, także w latach okupacji. Stanisław Chemicz w swej książce „Piłka nożna w okupowanym Krakowie” wspomina o udziale zespołu Dębnickiego w konspiracyjnych mistrzostwach Krakowa w 1941 roku. Sekcja istniała do roku 1962, a jej głównymi animatorami byli m. in. przesuający przez 26 lat klubowi — Eugeniusz Dijuk, sekretarz Tadeusz Lick, kierownik Edward Kubacki i wieloletni trener Jan Ryszka. Zespół grał w różnych klasach, raz awansował nawet do ligi okręgowej. Działała w Dębnickim sekcja hokejowa, posiadająca własne,

zelektryfikowane lodowisko. Hokeiści grali aż do połowy lat sześćdziesiątych, a w zespole występowało wielu znanych... piłkarzy, m. in. reprezentant Polski — Robert Gadocha. Była sekcja tenisowa, pingpongowa, krótko koszykówki, a w 1962 r. powstała sekcja motocyklowa. Dziś jest ona jedyną! Od marca 1957 r. klubowi patronuje przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej i klub nosi nazwę PEKAES Dębnicki, choć z czasem

odał swe boisko w Dębnikach Tramwajowi a sam zmienił siedzibę z Praskiej na Kamienna, a potem (i obecnie) na Cystersów.

Sekcja motocyklowa zdominowała działalność, choć było pięćdziesiąt (1966—71), kiedy i ona poszła w rozpłytek. Początkowo zawodnicy startowali w wyścigach i rajdach, święcili sporo sukcesów w Rajdzie Tatrzańskim a z czasem poczęli specjalizować się w tzw. trialach. Różnica między dwoma najpopularniejszymi typami rajdów — enduro i trial — polega na tym, że enduro są dłuższe, droższe (serwis, paliwo itp.), natomiast triale wymagają lepszej techniki, wręcz cyrkowego opanowania sztuki jazdy. Tu więcej zależy od zawodnika niż od maszyny.

W historii klubu, jego sekcji motorowej, czołowymi postaciami byli mistrzowie Polski, zwycięzcy Rajdów Tatrzańskich — Wilhelm Jugowski, Janusz Temecki, Krzysztof Kmicikiewicz, Ryszard Musyl, Marcin Reichel, po nich — z młodszej generacji — pięciokrotnym mistrzem kraju był Robert Blachut, teraz czołówka to Krzysztof Małoga, Mariusz Kuschil, Tomasz Hajduk. Trenuje ich Krzysztof Kmicikiewicz, który po zakończeniu kariery za-

warsztat naprawczy, korzysta też z bazy technicznej firmy. PKS zafundował autobus, rzecz o podstawowym wręcz znaczeniu dla sekcji. Bez niego, bez możliwości przewożenia sprzętu, dowozu zawodników, dojazdów na imprezy i treningi nie mogłoby istnieć. Gdyby przyszło wynajmować środek transportu szybko by zbankrutowali. A tak mają swój środek lokomocji. Wykorzystywali niemal „na okrągło”, jako że treningi prowadzone są z dala od osiedli mieszkaniowych, na terenach byłego fortu w Bodzowie. Próby techniczne odbywają się przy Cystersów, reszta na odległym o 11 km od klubu terenie Bodzowa. Poza motocyklistami szkołą także... rowerzystów. To swego rodzaju rajdowe przedszkole. Na specjalnych terenowych rowerach początkujący zawodnicy uczą się techniki jazdy. Efekty są widoczne. Młodzież z Dębnickiego spisuje się coraz lepiej, przynosi sukcesy patronującej firmie, spełnia oczekiwania i nadzieje działaczy, szkoleniowców i rodziców, którzy bardzo żywo interesują się postępami swych dzieci i wydatnie współpracują z klubem.

Tak wyglądają, z grubsza, dzień dzisiejszy, już z górą półwiecznego, kolejnego z krakowskich klubów. Tego, który skupia młodzież pasjonującą się sportem motocyklowym. Działa w trudnych warunkach, istnieje dzięki pomocy ludzi spod znaku PKS, firmy która borykając się z wieloma swoimi niełatwymi problemami, potrafi jednak i sportowcom pomóc na rękę. Stefan Strach, Tadeusz Leśniowski, Józef Stanek, Andrzej Szczyrbak, Krzysztof Kmicikiewicz mają w tym swój największy udział. Ale przecież nie tylko oni. Bez sprzyjającej atmosfery w całym przedsiębiorstwie sami niewiele by mogli zdziałać.

JERZY LANGIER

## Krakowskie rogatki sportowe

# Dębnickiego wczoraj i dziś

odał swe boisko w Dębnikach Tramwajowi a sam zmienił siedzibę z Praskiej na Kamienna, a potem (i obecnie) na Cystersów.

Sekcja motocyklowa zdominowała działalność, choć było pięćdziesiąt (1966—71), kiedy i ona poszła w rozpłytek. Początkowo zawodnicy startowali w wyścigach i rajdach, święcili sporo sukcesów w Rajdzie Tatrzańskim a z czasem poczęli specjalizować się w tzw. trialach. Różnica między dwoma najpopularniejszymi typami rajdów — enduro i trial — polega na tym, że enduro są dłuższe, droższe (serwis, paliwo itp.), natomiast triale wymagają lepszej techniki, wręcz cyrkowego opanowania sztuki jazdy. Tu więcej zależy od zawodnika niż od maszyny.

wodniczej poświęcił się pracy z młodzieżą. Sekcja ma dziś blisko 60 zawodników, młodych i bardzo młodych chłopców, którzy uczą się tu nie tylko techniki jazdy, ale przechodzą jednocześnie świetną szkołę politechniczną zapoznając się z silnikami, motocyklami, ich konstrukcją, obsługą, konserwacją, naprawą. Klub, któremu prezesuje dyrektor I Oddziału PKS w Krakowie — mgr Stefan Strach, skupia w swych szeregach 240 osób. Są to członkowie wspierający oraz uczestnicy sekcji sportów masowych, biorący udział w różnych imprezach sportowych i turystycznych, urządzanych specjalnie dla nich.

W oparciu o bazę przy ul. Cystersów klub prosperuje całkiem dobrze. Ma tu swoją siedzibę, swój

## Pałace Krakowa

# Pałac Wodzickich (Przebendowskich)

Do niedawnych jeszcze czasów ulica św. Jana stanowiła rodzaj dzielnic „St. Germain” w Krakowie. Zamieszkiwana była ona bowiem prawie wyłącznie przez stare polskie rody arystokratyczne. Na tej ulicy znajdowało się też wiele wspaniałych miejskich rezydencji pałacowych.

Jedną z nich jest pałac Wodzickich (zwany niekiedy również „Pałacem Przebendowskich”) usytuowany przy ul. św. Jana nr 11. Ma piękną klasycyzującą fasadę z XVIII wieku, ozdobioną bogatą attyką balustradową. Całość uzupełniają alegoryczne rzeźby (m. in. Diany). Dobrze zachowały się także wnętrza pierwszego piętra tego budynku, gdzie oglądać możemy oryginalne stiuki, polichromie, boazerie, intarsjowane posadzki i kominek.

Pałac Wodzickich powstał ok. 1741 roku w wyniku połączenia i przebudowy dwóch sąsiadujących ze sobą gotyckich kamieniczek. Wzniesiona wtedy budowla była rozłożona na planie prostokąta i ustawiona równoległe do ulicy.

Ten pierwotny pałac, który należał do Franciszka Wodzickiego z Czarnowa, został w 1781 roku zniszczony przez pożar, ale rezydencja została odbudowana w jeszcze piękniejszej formie według projektu architekta Ferdynanda F. Naxa. Z tego właśnie czasu pochodzi barokowo-klasycystyczna fasada pałacu. Z gotyckich kamieniczek zachowały się natomiast dwa portale z XV i XVI wieku.



Fot. ST. MAKAREWICZ

Z pałacem Wodzickich wiąże się kilka interesujących wydarzeń historycznych.

Oto w 1830 roku rezydencja należała do Stanisława Wodzickiego, prezesa Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej Krakowskiej. Wodzicki uważany był za zwolennika polityki Metternicha i dlatego też w grudniu owego 1830 roku przed pałacem zebrała się ogromna manifestacja ludności domagająca się ustąpienia Wodzickiego z zajmowanego stanowiska, co też niebawem nastąpiło.

Podobnie w 1848 roku manifestujące tłumy krakowian domagały się od urzędującego w pałacu komisarza Maurycego Deyma, naczelnika urzędu cyrkularnego Krakowa, aby ten uwolnił więźniów politycznych. Wydarzenie to upamiętnił Teofil Leńartowicz, który na rysunku przedstawił fasadę pałacu Wodzickich i tłum demonstrantów. W ten to sposób przybyło jeszcze jedno ikonograficzne przedstawienie tego budynku.

Szczęśliwie podczas II wojny światowej pałac Wodzickich nie uległ zniszczeniu.

Podczas prac konserwatorskich prowadzonych w 1945 roku odkryto wspomnianą polichromię i belkowane renesansowe stropy. Po odrestaurowaniu rezydencja została przeznaczona na siedzibę Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP).

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI

## Ekolodgiści przeciw strefie

(Dokończenie ze str. 5)  
sprawowana przez niezależne instytucje, takie jak stowarzyszenia, prasa itd. — nad władzą, także wybraną w sposób demokratyczny, której funkcjonariusze wcale nie muszą bez wyjątku być pracownicy, kompetentni i uczciwi. (...)

Podobne wnioski, jak z dyskusji u Dominikańców, można wyciągnąć z lektury dwóch dokumentów: „Stanowiska Polskiego Klubu Ekologicznego Okręg Małopolska wobec projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia na terenie województwa krakowskiego szczególnych warunków gospodarowania oraz funkcjonowania podmiotów gospodarczych” — zaaprobowanego także przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa, Ruch Ekologiczny Franciszkański, grupę od św. Anny oraz Federację Zielonych — i „Stanowiska w sprawie projektu Krakowskiej Strefy Specjalnej Ekonomiki i Wolnego Obszaru Celnego Krakowa”, na wniosek ekologów przyjętego przez Małopolski Komitet Obywatelski „Solidarność”.

Pomijając zarzuty całkowicie bezpodstawne, jak np. że wprowadzenie strefy spowoduje duże podwyżki czynszów za lokale mieszkalne (gdymczasem projekt mówi tylko o zniesieniu szczególnego trybu najmu: czynsze zapewne wzrosną, ale w wyniku rozstrzygnięć ogólnopolskich), znajdujemy tam cały arsenał utyskiwań na brak kontroli, zniesienie regulacji itp. wraz z niepopartymi żadną argumentacją zapewnieniami, że spowoduje to oplakane skutki. Przykład pierwszy z brzegu: oba dokumenty roztaczają kasandryczne wizje Krakowa zalewanego potopem poszukujących dobrze płatnej pracy ludzi — tymczasem wolny i atrakcyjny rynek pracy będzie najprawdopodobniej — zwłaszcza w obecnej sytuacji mieszkaniowej — preferował tubylców, dziś tracących czas i sens życia na państwowych posadach.

„Stanowisko PKE” stwierdza z samozadowoleniem, że dla ochrony Krakowa wystarczy przyznać mu status obszaru specjalnie chronionego, podciągający za sobą zaostreżenie norm ochrony środowiska. Ale przecież wiadomo, że nawet dotychczasowe normy są permanentnie przekraczane, a trucidziele najspokojniej robią swoje, nie placąc nawet za to. Projekt strefy zakłada egzekucję należności finansowych z ruchomości i nieruchomości firm państwowych, co wymusiłoby na nich zmniejszenie szkodliwości dla środowiska, w najgorszym zaś razie — gdyby Warszawie przyszła fantazja dotować je — dostarczyłoby przynajmniej dużej ilości pieniędzy na likwidację skutków zanieczyszczenia. (...)

Dokumenty zawierają fragmenty humorystyczne (środki na ratowanie Krakowa można uzyskać i bez strefy, np. z podatków wypracowanych przez m. in... teatry) oraz sentymentalne: mówi się np. że strefa nie powinna objąć zwłaszcza Starego Miasta, Kazimierza, Stradomia i Starego Podgórze, gdzie „z bardzo wysokim prawdopodobieństwem doprowadzi do zniszczenia historycznie ukształtowanej specyfiki, charakteru i atmosfery miasta, stanowiącej o jego znaczeniu dla kultury i tożsamości narodowej”. Autorzy tekstu mogliby uzyskać empiryczną wiedzę o specyfice Kazimierza, gdyby posłuchali, co bawiące się w tamtejszych śmietnikach dzieci opowiadają o swoim rodzeństwie, niemowlęcych przywiązanych do stołu przez udające się na całodzienne pijarstwo matki. Jeśli strefa nie może powstać w całym województwie, niech będzie przynajmniej na Kazimierzu, gdzie w pokojowy sposób mogłaby zlikwidować subkulturę nędzy i zła. „Stanowisko PKE” wskazuje na odpowiedzialność protagonistów za ewentualne niepowodzenie strefy — tę KTP zawsze było gotowe podjąć — beztrząs pojmując sprawę odpowiedzialności za pozostawienie rzeczy po staremu: zapewne w przeświadczeniu, że wtedy katastrofie winna będzie władza.

Wyliczenie powyższe można by ciągnąć długo, lecz wszystkie różnice między stanowiskami Towarzystwa i ekologów są w istocie pochodne wobec odmiennych wizji pożądanej rzeczywistości społecznej. Nam podoba się gwar i ruch, który jest symptomem życia; im — cisza i spokój. Nie chcą jednak dostrzec, że jest to spokój miasta oddzielnego sanitarnym kordonem — miasta, którym włada mór.

GRZEGORZ ŁUCZKIEWICZ

Babcia w cenie

Zdarzają się już rezygnacje z przedszkola

PODWYŻKI opłat nie ominęły przedszkoli. Od 1 września rodzice pokrywają w całości stawkę żywniową, ustalona dla Krakowa na poziomie 1250 zł za dzień (zadnych ulg nie stosuje się). Opiekę i wyposażenie przedszkolaki otrzymują gratisowo, ale i bez tego miesięczna odpłatność kształtuje się w granicach 25-29 tys. zł w zależności od ilości dni pracy.

nie informacyjne z rodzicami. Z powodu wysokich opłat, z przedszkola dla 2 swych dzieci zrezygnowała nie pracująca matka (łączna opłata wyniosłaby około 60 tys. miesięcznie).

Zaden z rodziców 400 dzieci zapisanych do przedszkola nr 6 (100 dzieci ponad stan) nie zrezygnował z posyłania dzieci do przedszkola.

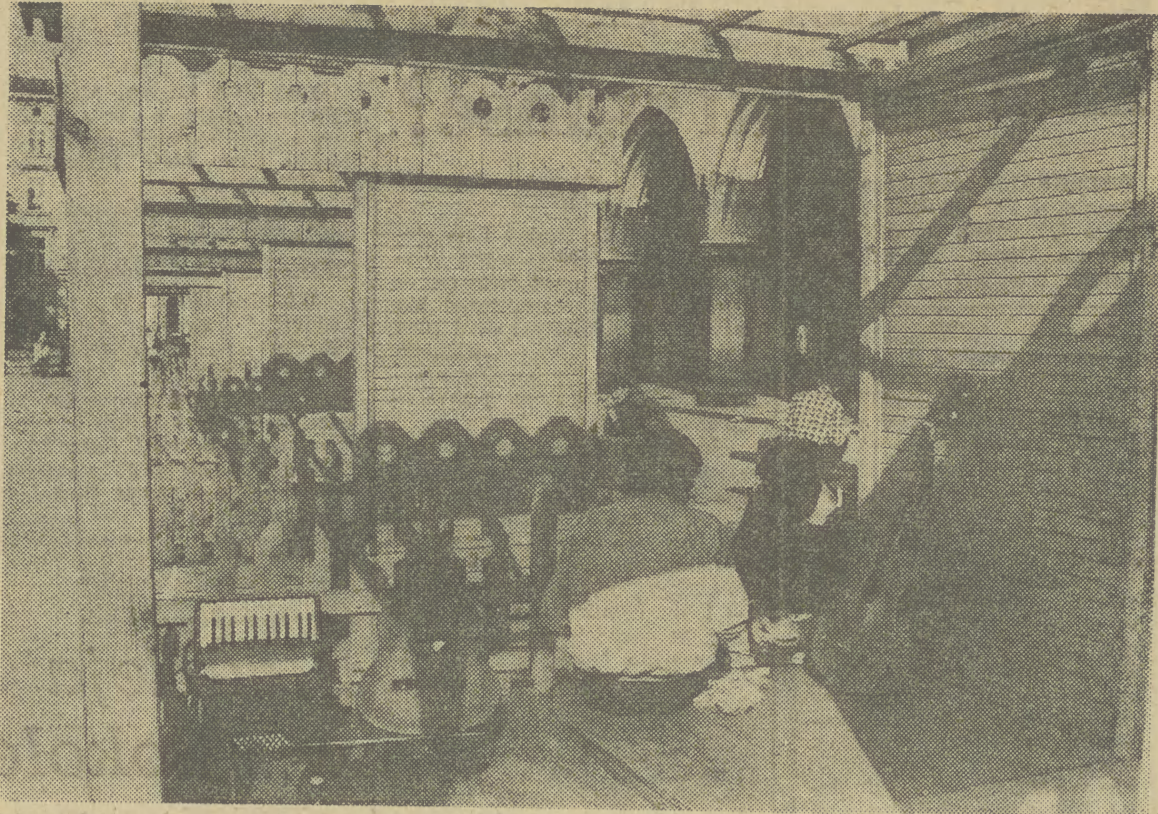
Z przedszkola nr 142 wypisano 8 dzieci. Na ten krok zdecydowali się rodzice mogący liczyć na pomoc babć (tych rodzonych, bo na zatrudnienie opiekunki tym bardziej ich nie stać).

Dyr. Antonina Witkiewicz dla 2 dzieci z rodzin najgorzej sytuowanych postarała się o dofinansowanie z Kola Rencistov. Szansa dla najuboższych byłaby gest zakładów pracy rodziców, ale na razie jeszcze nie wiadomo jakie stanowisko w tej sprawie zajmą przedsiębiorstwa.

W przedszkolu nr 74 ubyłoby 2 dzieci, nad którymi opiekę przejęła babcia. Na razie nikt nie zrezygnował w przedszkolu nr 173. Dyr. Aleksandra Lubomirska-Kaim sądzi że rodzice pozbawieni wyboru, muszą pozostać przy poczciech w jednakowo drogich w całym mieście przedszkolach.

P. Lucyna Frąckiewicz-Godźn z Kuratorium Oświaty i Wychowania radziłaby rodzicom zwracać się do zakładów pracy o dofinansowanie pobytu dzieci w przedszkolu. Skoro zakłady dofinansują wczasy, kolonie, to tym bardziej w regulaminie powinny znaleźć paragraf dotyczący pomocy pracownikom mającym dzieci w wieku przedszkolnym.

Kuratorium spróbuje również innych dróg. Inspektorzy oświaty zwrócić się do rad narodowych o pomoc dla dzieci z rodzin najuboższych. Niewielkimi kwotami ze środków celowych, np. z funduszu przeciwalkoholowego, mogą wspierać najgorzej sytuowanych inspektorzy oświaty i oddziały TPD, ale już dziś wiadomo, że będzie to kropla w morzu potrzeb. (sw)



Dyr. Kania jest optymistą

„Fadom” i jego szanse

CZY „FADOM” wyjdzie z dołka, w jakim znajduje się od dłuższego czasu? Fabryka domów jest już dziś mocno zdekapitalizowana; ciągle braki surowców; kłopoty z zatrudnieniem — lista problemów długa. Inż. Edward Kania (38 lat), który w maju wygrał konkurs na stanowisko dyrektora naczelnego, odpowiada twierdząco — Przede wszystkim musimy odbudować załogę. Jak to zrobić? Wysokimi płacami, stworzeniem możliwości utrzymania mieszkań, otwarciem perspektyw wyjazdów zagranicznych; są jeszcze inne zachęty... Placę. Zmieniono system wynagrodzeń, likwidując premię regulaminową. Teraz brygada otrzymuje pieniądze za wykonaną pracę — i sama dokonuje podziału. Już nikt nie może powiedzieć: „należy mi się 40 procent” (premii regulaminowej);

nowy system tworzy mechanizm: „należy się dobra płaca za dobrą pracę”. Zarobki są obecnie przyswoite.

Mieszkania. Dotąd „FADOM”, choć produkuje elementy domów, nie mógł swym pracownikom zaproponować żadnych mieszkań. Inż. Kania: — Jesteśmy w stanie, współpracując z firmami budowlanymi, wybudować w krótkim czasie co najmniej 1 blok dla swoich ludzi. Możemy też stworzyć osiedle domków jednorodzinnych. Głównym problemem jest szybkie uzyskanie terenów. Widzę szanse, by w ciągu 3 lat były mieszkania!

Eksport. Tu perspektywy są niejasne, bo nie wiadomo jeszcze, jaka będzie polityka nowego rządu; czy eksport budownictwa będzie rozwijany, czy też wręcz przeciwnie — hamowany.

Inne zachęty. W zeszłym tygodniu, po dwumiesięcznym remoncie, został oddany budynek socjalny. Można teraz nie tylko zjeść ciepłe posiłki, ale i... kupić mięso, wędliny itp., po cenach średnio o 1/3 niższych, niż w sklepach (bo nie ma pośredników — handlowców).

Program nowej dyrekcji zaczyna przynosić rezultaty. (ml)

NOTYSEK KRAKOWSKICH

DZIS O GODZINIE: \* 18 — Klub „Zakątek”, ul. Kazimierza Wlk. 117 — Tow. Psychotroniczne zaprasza na wykład pt. „Metody diagnozowania” — prof. Zbigniew Filek. \* 19.30 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Przesłuchania kandydatów (tek do chóru kameralnego „Cantium Novum”).

JUTRO O GODZINIE: \* 17 — Na Małym Rynku — SOK zaprasza na występ Młodzieżowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „KRAKOWIAK” — zdobywcy I miejsca na Światowym Festiwalu Folklorystycznym Zespołów Dziecięcych w Hiszpanii '89.

A POZA TYM: Młodzieżowy Dom Kultury im. K. I. Gałczyńskiego, ul. Górników 3 (Podgórze) przyjmuje zapisy do sekcji: nauki gry na gitarze, akordeonie, pianinie, do sekcji tańca estradowego i rytmiki, sekcji: komputerowej, piastycznej, gimnastyki korekcyjnej, kursy tańca towarzyskiego oraz miniprzedzskola pn. „Akademia Bolka i Lolka” (nauka j. angielskiego, plastyka, rytmika i amuzykamentu, zajęcia opiekuńczo-wychowawcze). Informacje i zapisy codz. w godz. 9-18 w sekretariacie MDK lub tel. 55-37-94.

ZARZĄD Wojewódzkiej Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką zwołuje zebranie organizacyjne Oddziału w Nowej Hucie, na dzień 14 bm. o godz. 14.00 w Klubie Jędrusa, Centrum A, blok 6A. W zebraniu mogą uczestniczyć wyłącznie mieszkańcy dzielnicy Nowa Huta, poszkodowani w czasie II wojny światowej przez Niemców.

XVII Targi Sztuki Ludowej rozpoczną się w sobotę. Na Rynku Gł. już stanęły stragany dla twórców ludowych i rekordziści folkloru cygańskiego. Fot. Jadwiga Rubis

RAJUNO

- ŚRODA 14.10 — film przygodowy 15.35 — magazyn „Do maksimum” 16.10 — magazyn dla młodzieży — Big! 17.10 — telefilm „Opowiadania marszałka” 18.15 — 30 lat naszej historii — program dokumentalny 19.10 — Wenecja Kino 89 19.40 — almanach 20.00 — dziennik 20.25 — piłka nożna — puchar wokół Sycylii 22.15 — dziennik 22.30 — spotkanie w kinie — magazyn 22.35 — pewnego razu ja... Renato Rascel 23.35 — boks, 0.15 — dziennik 0.25 — północ i okolice 0.45 — kolarstwo — wyścig wokół Sycylii

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią, że: Prawie półtora miesiąca nie były wywożone śmieci z posesji przy ul. Chrobrego. Lokatorzy budynku przy ul. Krowoderskich Zuchów 23 sami sadzili drzewa i krzewy na skwerze. Teraz zamiast dzieciom służy na lumpom, którzy raczą się tu piwem. Gdyby przy ul. Tuchowskiej mieszkał ktoś z promiennotwórcami, to wtedy bardziej przypominałaby ulicę. Na razie jest tu mnóstwo dziur i kamieni, na ścieżkach nie oświetlonych nocą. (tes)

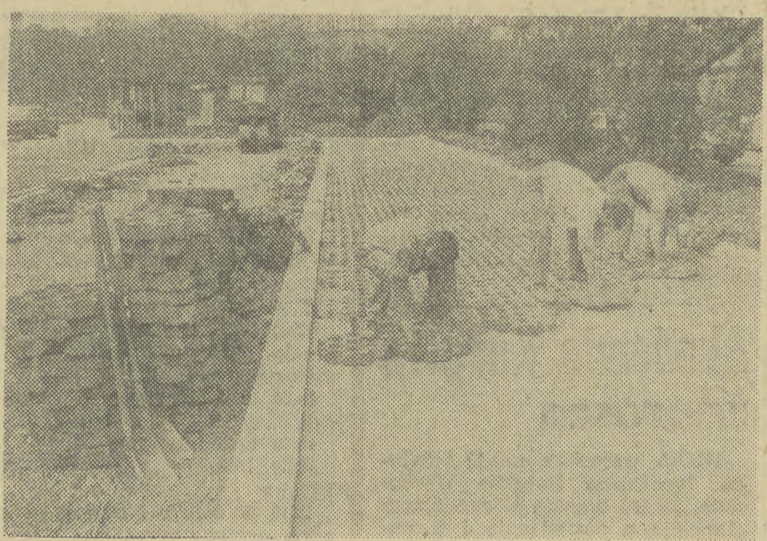
Budżet miasta nie jest z gumy

(Dokończenie ze str. 1) W poniedziałek przedstawiciele WPZZ i RKS „Solidarność” proponowali podczas spotkania w Urzędzie Miasta, by wzrost cen za usługi komunalne we wrześniu i październiku był nadal dotowany z budżetu miasta. Z budżetu można dziś jednak wyasygnować zaledwie około 11 mld zł. Radni komisji komunalnej i ochrony środowiska (obradowali również w poniedziałek) obliczyli, że zatrzymanie podwyżek będzie kosztowało kolejne miliardy zł, a gdy nowe, realne ceny za usługi wejdą w życie zimą będą dla placacych czynsze szokiem. Po 5-godzinnej momentami dramatycznej dyskusji radni wypracowali stanowisko: bilety MPK powinny być dotowane. Podrożeń powinny natomiast opłaty za wodę i śmieci, ale nie w takiej wysokości jak proponują to zainteresowane przedsiębiorstwa. Konkretnie, jeśli radni preferują swoje propozycje, 4-osobowa rodzina płacić będzie od października czynsz większy o 2500 zł z tym, że musi się w kasie miejskiej znaleźć 1 mld 52 mln dotacji dla MPWiK i 520 mln zł dla MPO. Wczoraj stanowisko komisji poparło prezydium Rady Narodowej. (NB)

W KRAKOWIE

Przed 50 laty 13 IX 1939 r.

Każdego dnia wznawia działalność któraś z instytucji. Wczoraj uruchomiono szpital oo. Bonifratrów, parę gimnazjów i liceów, a także i kino Uciecha, w którym dano film „Panna na wydaniu”. Dziś rozpoczął pracę Zakład Ocyszczania Miasta i Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, wyświetlanie filmów rozpoczął ma. kino Apollo. Tymczasem Wehrmacht, kwaterując w szkole naprzeciw, wystawił w oknie aparat radiowy, żołnierze i oficerowie ustawili się w dwuszeręgu, a ja ulokowałam się na balkonie — zaczęła się pierwsza wojenna mowa Hitlera w Gdańsku. Niemcy słuchali jej w postawie na baczność. Hitler wrzeszczał i ryczał, motał się i plótł swoje zwykłe androny, ale pod koniec skierował do Wehrmachtu apel o cierpliwość. Wołał: — Jeżeli wojna będzie trwała dwa lata — wytrzymamy, jeżeli trzy — wytrzymamy, cztery — wytrzymamy i skończymy zwycięstwem! — Wylizanie stopniowało do pięciu, sześciu lat, a więc otwarcie zapowiadał wieloletniość tej wojny. Z dużą satysfakcją patrzyłem, jak wydłużały się twarze słuchającym Niemcom. Poczuli wreszcie, że to nie zabawka. Tymczasem Warszawa odpiera natarcia niemieckie i wojska polskie bronią się koło Łowicza, a więc nie wszystko dla nas stracone. Tymczasem w mieście mówi się o tym, że każdy urząd krakowski będzie miał niemieckiego kontrolera czy zarządcę, co można przyjąć za plotki, gdyż nie wieści o strzelaniu do cywilów, szczególnie Żydów, których jakoby wielu już w ciągu tych kilkunastu dni zginęło na terenie Krakowa... Zapis Jana Krucińskiego Rkps



Roztargnione siostry

W NIEDZIELĘ 10 września siostry bliźniaczki jadąc okazją — dużym fiałem z Bilzyc do Krakowa — zostawiły w samochodzie czarną torbę, w której m. in. były dwie portmonetki i dwie pary butów. Bliźniaczki proszą urzędowego kierowcę o kontakt pod nr tel. 55-41-09 w godz. 8-18.

PRZED dwoma tygodniami ciężarówki wysypywały tu żwir utwardzający nawierzchnię pod przyszły parking. Dziś pracownicy Rejonu Dróg Miejskich „Śródmieście” układają zalecaną przez Instytut Kształtowania Środowiska płyty ażurowe na placu parkingowym. Zastępca dyrektora WDDM Andrzej Kolbek zapowiada oddanie gotowego placu za dwa tygodnie, o ile znajdzie się paliwo,

którego dotychczasowy brak uniemożliwił produkcję asfaltu potrzebnego do zalania części nawierzchni. Ogólnodostępny parking budowany obecnie przy ul. Dietla jest obciążony na 40 samochodów. Początkowo planowano jeszcze budowę drugiego, podobnego obiektu przy ul. Kąpcin (wiadukt na al. 29 Listopada), ale z powodu braku pieniędzy, te inwestycje wstrzymano. (sw) Fot. Stanisław Makarewicz

Na Placu Nowym jak na wsi

STOIMY karnie w ogromnej kolejkę po cukier przed sklepem spożywczym. Przed nami długie czekanie, więc zyczliwie rezerwujemy kolejkę paniom, które chcą doglądać pozostawionych w domu dzieci. Z uzyskiwanych sąsiedów wynika, że nieczynny jest sąsiedni sklep spożywczy, bo można by było obskoczyć dwie kolejkę naraz. Na straganach założonych importowanymi delikatesami kompletny bez ruchu. Tu sami swoi i nikt się nie nabierze na karton soku pomarańczowego za 4 tys., choć w sklepie kosztuje 4200 zł. Wszyscy zdają dobrze namietają, że 3 tygodnie temu był do kupienia w sklepie po 2.250 zł. Czas stania urozmaicamy sobie przeliczaniem ilości osób przed nami w stosunku do ilości torebek, które

przywlezione do sklepu. Precyzyjne obliczenia są niemożliwe, bo dwaj ustawieni mężczyźni blokują wejście. Okazuje się, że pełnią funkcję „straszaka” dla uprzywilejowanych inwalidów. W tej kolejce wszyscy wiedzą że przystojniowa Kowalska odstąpiła dziś już w tej krótszej cztery razy. Rachunek jest prosty. Za każdym razem wyniosła 2 kg. Sytuacja komplikuje się gdy panowie znikają w czeluściach sklepu. Wychodząca stamtąd młoda osoba z dzieckiem w wózku atakuje otulą jeźdźcę, która chce wejść do sklepu bokiem. Krzyczy: „Którą to raz? Jak cie zobaczę jeszcze raz na placu handlującą cukrem, to ci pazurami torebki porozrywam”. Nie speszona jeźdźca krzyczy: „Kto, ja? Ja handluję?”. Młoda matka w

furii: „To ja ci płaciłam po 1200 zł za cukier dla dzieci”. Stara w pasji wrzeszczy: „Ty sukino!”. Po czym zwraca się do kolejkę: „Ja jestem handlowcą?” Starsza niewiasta potwierdza, inne kobiety uśmiechają się ironicznie, nie zabierając głosu. Zaatakowana wrzeszczy dalej: „Ja handlowcą, jak mi udowodnisz?” Po czym spotykając mur milczenia, mruczy: „Pewnie, pewnie, kiedyś miałam stragan, ale z warzywami”. Presja otoczenia jest jednak tak silna, że wycofuje się spod sklepu. Teraz kolejkę zaczyna wliczać poszczególne starszuszki, ile która zdotała zachomikować cukru. Wszyscy wszystko tu o sobie wiedzą. Uświadomiamy sobie, że jestem jedna, jedyna obca w tej mikrospołeczności i chociaż karnie stoję w kolejkę, oni odbierają mnie jak gądkę w kupiwałą ich kazimierski cukier. Stoję jednak, bo ja też stożę herbatę. JADWIGA RUBIS

Opiszę życie

(Dokończenie ze str. 8) Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m Skawiny 999, Wieliczka 78-12-60, alarmowy 999

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Chir., Chir. uraz, Prądnicka 35. Chir. dzieci, Prokocim. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Okulist, Witkowiec Urolog, Wrocławska 1. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach Inf. Toksyk. Kopernika 23 — tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr., kardiolog, i chirurg (wizyty domowe), tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22). Pomoc Psycholog., ul. Sołtyka 9, tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów — tel. 66-80-00 (9-20). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja ekg. opieka) tel. 11-20-51 (9-21.30, sob. niedz. 11-18). Krakowskie Towarzystwo Świądomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-70-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72; porady psych. seks. ginek. dermat. (piąt 15-18). Specjalistyczna Pracownia Lekarska Diagnostyka Ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5 (poniedziałek — piątek 15-22, sobota 9-14). Diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Batorego 3/4 tel. 33-41-35. Pracownia analityczna, ul. Krowoderskich Zuchów 23/31 (6.30-9.30). Pobieranie krwi w domu pacjenta — zgłoszenia 34-17-84 (20-21). Pogot. wet. małych zwierząt, tel. 12-51-80 (pon. — piąt. 15-20). Tel. Zaufania 33-71-37 (15-22). Tel. Zaufania dla narkom. 34-08-08 (8-19). Tel. Zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10-12). Spółdz. Porad. Psycholog. Psychiatryczna, Kraków, ul. Jasińskiego 34/1 tel. 55-90-66 (8-14), tel. 43-50-89 (19-20). „Sonomed”, diagnostyka USG jami brzusznej tel. 11-20-51 (pon. piąt. 9-21.30, sob. niedz. 11-18). Pracownia analiz lekarskich „Spolem”, Podgórze, os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (codz. 8-15). Diagnostyczna Pomoc Medyczna (ultrasonografia, pielęgniarstwo), tel. 65-30-00 (pon. — piątek 11-17). Szehronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Włodarska 24b, tel. 22-04-72. Ambulatorium Weterynaryjne w godz. 9-19, tel. 66-83-02. Pogotowie „Medicat” — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 34-40-46 (14-20, sob. niedz. 10-18). Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia” — USG gastroscopia, rektoskopia, gastrolog, onkolog, kardiolog, chirurg, ul. Gazowa 17 tel. 66-05-22 wewn. 21 (8-15), tel. 66-14-80 (15-20).

APTEKI

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71. Krakowska 1, tel. 22-19-98. Długa 88, tel. 33-42-90, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87. Pstrowskiego 94, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01, Nowa Huta — Centrum C, bl. 6 tel. 44-17-19, Nowa Huta, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Wesołe miasteczko (Błonia) 10-20 Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10-14. Rejsy statkiem po Wiśle do Bielana 9, 11, 13, 15, 17.

Komunikat Wydziału Komunikacji

WYDZIAŁ Komunikacji UMK i Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Krakowie informuje, że od dnia 14.09.89 r. do 5.10.89 r. od godziny 8 nastąpi zamknięcie dla ruchu kołowego powyżej 2,5 tony ul. Księcia Józefa na odcinku od ul. Jodłowej w kierunku Bielana. Objazd będzie się odbywał z kierunku Salwatora oraz Al. Trzech Wieszczów do Kryspinowa — ruch będzie prowadzony trasą przez ul. Królowej Jadwigi, Chełmską, Olśzaniacką i dalej swoją trasą. Od strony Kryspinowa i Żwirówni w Kryspinowie do Krakowa ruch będzie kierowany przez Balcę, ul. Radzikowskiego. Od strony Piekara i Południowej Ekspresowej do Krakowa ruch będzie kierowany przez stopień Kociuszkowski i ul. Tyniecką. Uprasza się kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i przestrzeganie wprowadzonych zmian w oznakowaniu. K-9355

# Z piłkarskich boisk juniorów

**PIŁKARZE** klasy makroregionalnej częściowo odrobili zaległości. Dzięki dwóm zwycięstwom na czoło tabeli wysunęli się juniorzy Cracovii. W klasie międzyokręgowej rozgrywkom przewodzi drugi zespół tego klubu. Oto wyniki:

**Klasa makroregionalna**

UNIA Tarnów — HUTNIK 2:0 (0:0) Trytko, Ryś,

STAL Rzeszów — STAL Mielec 0:2 (0:1) Ruta, Piłowiecki,

STAL Sanok — RESOVIA 2:0 (1:0) Pastuszak, Dobosz,

WISŁA — MKS KRAKUS 1:1 (1:0) Gościński — Siemieniec,

DALIN Myślenice — KARPATY Krośno 4:2 (0:2) dla gospodarzy Wator 3, Pilch,

CRACOVIA — IGŁOOPOL Dębica 5:1 (0:1) dla gospodarzy Ostapczuk 2, Duszyk 2, Hermaniuk.

Mecze zaległe: CRACOVIA — WISŁA 3:2 (2:1) Gruszka, Rząsa, Fima — Świerkosz 2,

KARPATY Krośno — STAL Rzeszów 3:0 (1:0),

RESOVIA — STAL Mielec 2:0

1. CRACOVIA	3	6	13	-4
2. Resovia	4	6	7	-2
3. Igłopol	4	5	7	-9
4. DALIN	3	4	8	-5
5. WISŁA	4	4	6	-6
6. Unia	4	4	5	-7
7. Stal S.	3	3	4	-3
8. Karpaty	4	3	7	-7
9. Stal M.	4	2	3	-5
10. HUTNIK	3	2	2	-6
11. MKS KRAKUS	1	1	1	-1
12. Stal Rz.	3	0	0	-7

**Klasa międzyokręgowa**

JADOWNICZANKA — CLEPARDIA 3:0 (1:0),

UNIA II Tarnów — SANDECJA 2:1 (1:1) Wais, R. Hajduk — Kuźma,

HUTNIK II — WISŁOKA Dębica 1:1 (0:0) Popławski — Podlasek,

IGŁOOPOL Podkarpacie Puławy — CRACOVIA II 1:1 (1:0) dla gości Herdecki,

TARNOVIA — GLINIK Gorlice 0:5 (0:2) Gębarowski 2, Bańka 2, Smółkiewicz,

LIMANOVIA — GARBARNA 3:0 (0:0),

Mecze zaległe: CRACOVIA II — CLEPARDIA 3:0 (2:0) Rusocki 2, Kupsta,

LIMANOVIA — WISŁOKA Dębica 1:1 (1:1) dla gości Podlasek.

1. CRACOVIA II	3	5	8	-2
2. Unia II	3	5	4	-2
3. Sandecja	3	4	8	-3
4. Jadownicza	3	4	8	-4
5. Podkarpacie	3	4	4	-1
6. HUTNIK II	3	3	5	-2
7. Glinik	3	3	5	-4
8. Wisłoka	3	3	3	-3
9. Limanovia	3	3	5	-7
10-11. GARBARNA Tarnovia	3	1	0	-6
12. CLEPARDIA	3	0	0	-10

# Zabrzenie już stracili szansę?

**ROZEGRANY** w Zabrzu mecz piłkarski o Puchar UEFA pomiędzy Górnikiem Zabrze i Juventusem Turyn zakończył się wygraną Włochów po celnym

## Cztery medale w Pucku

**W PUCKU** rozegrane zostały mistrzostwa Polski w biegu na orientację, w których, z powodzeniem, startowała także ekipa krakowskiego Wawelu. Plonem udziału w mistrzostwach są cztery medale: dwa srebrne i dwa brązowe. Wśród seniorów trzecią lokatę wywalczył Mirosław Szczurek, czwarty był Włodzimierz Dyzio a piąty Jacek Kozłowski. Wśród juniorek srebrny medal przypadł Joannie Łapuckiej, wśród juniorek młodszyc „srebro” wywalczył Piotr Kosmała a „brąz” Rafał Zawaronek. Ponadto Jolanta Gronostaj uzyskała czwartą lokatę w kategorii juniorek młodszych, także samo miejsce zajął Grzegorz Sieklucki w konkurencji juniorek, a wśród juniorek starszych piątą był Robert Macaika.

## Twarze sportu

# Beata Knapczyk

**YEKKOATLETYKĘ** uprawia już od dziesięciu lat, ale biegiem na 400 m ppł. zajęła się BEATA KNAPCZYK dopiero w ubiegłym roku. W pierwszej próbie do której namówił ją trener Sławomir Nowak, wcześniej opiekun Zofii Bielczyk, siostr Grażyny i Elżbiety Rabsztyń, Małgorzaty Nowak, pokonała ten dystans w 59,23 sek. Miała ogromną tremę, czuła się, że w ogóle dotarła do mety. W trzecim starcie uzyskała już klasę mistrzowską (57,99 sek.), a dziś legitymuje się najniższym krajowym wynikiem w tej konkurencji — 56,99 sek., ustanowionym podczas zawodów Pucharu Europy. Teoroczny sezon jest dla zawodniczki Wawelu wyjątkowo udany. Omija ją kontuzje, w czasie niedawnych mistrzostw Polski wywalczyła w swej specjalności złoty medal. Była jedną z bohaterek trzdziennych rywalizacji, bowiem 15 godzin wcześniej sięgnęła po „brąz” w biegu na 400 m.

Każdy start jest dla Beaty du-

strzale — w 73 min — Zawarowa.

Był to bardzo nudny i na słabym poziomie stojący mecz. Wiosni usiłowali osiągnąć swój cel — zremisować lub zwyciężyć jak najniższym kosztem sił. I plan ten realizowali bez większych kłopotów, jako że górnicy specjalnie im w tym nie przeszkadzali.

Piłkarze z Zabrze jakby bez wiary w możliwość wyeliminowania Włochów starali się nie stracić za wielu bramek, atakowali zaś bez impetu, bez zdecydowanego naporu na bramkę turyńczyków. „Juve” zwyciężył 1:0 i ten wynik ustawił tę drużynę w zasadzie już jako zdecydowanego faworyta do awansu dalej. Co prawda jest piłkarskie przysłowie że „dopóki piłka w grze nie należy rezygnować z walki o sukces”, lecz wydaje się, iż w tym przypadku nie będzie ono miało zastosowania, bowiem zespoły dzieli różnica klasy. Choć to już nie ten Juventus, który podziwialiśmy za czasów gry w nim Platini i Bonka.

Dzisiaj grają trzy pozostałe polskie drużyny: Ruch, Legia i Katowice. Oby poszły im lepiej, oby nie poszły w ślady Górnika.

**PRAGA.** W meczach hokejowych reprezentacja CSRS dwukrotnie pokonała zawodowy zespół ligi NHL — Calgary Flames 4:2 i 4:1.

**ZIELONA GÓRA.** Młodzieżowym mistrzem Polski w wyścigach motocyklowych na żużlu został Piotr Świst ze Stali Gorzów.

## telegraficznie

**WŁOCŁAWEK.** W meczu superligi tenisa stołowego Polska pokonała Francję 4:3.

**BYDGOSZCZ.** Podczas strzeleckich mistrzostw Polski w strzelaniu z pistoletu dowolnego zwyciężył Jerzy Pietrzyk z Wisły a z pistoletu sportowego Mariusz Durliej z Wawelu.

## Spostrzeżenia

# Nadzieja w... Sokole

**ROZEGRANE** w minionym tygodniu gimnastyczne mistrzostwa Polski w Łodzi przyniosły rezultat wręcz opłakane. W konkurencji męskiej o medale rywalizowało... trzech gimnastyków, wśród pań było nieco lepiej, bowiem wystartowało osiem, a ukończyło siedem zawodniczek (jedna doznała kontuzji). U rannów nie można było rozegrać finałowych walk na noszeceńskich przyrządach, bowiem regulamin mówi, iż mogą być one przeprowadzone adu jest co najmniej sześciu startujących!

Polska gimnastyka sportowa — jak mawia — leży na obie łonaki. A przecież to podstawowa dziedzina sportu. Ceny Rabsztyń, Komonków, Rolasów, Kubiśców ceni się w sin dal. Dziś chętnych do gimnastykowania nie ma. Gdzie więc rada, gdzie nadzieja?

Sądze iż odrodzenie ruchu gimnastycznego winno stać się głównym zadaniem realizowalnego niedawno Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Przecież z ta organizacją właśnie wiąza się niekiedy nadzieje na sport, niekiedy nadzieje na rozwój. Przez lata było Towarzystwo organizacją skłaniającą na zapamiętanie, wroga ludzkiej ciemności, religii „niewolniczej” Polki. Dziś — na szczęście — może znowu działać legalnie, ponownie odbudować swoja strukturę. Winno to Zielonej Górze mieć miejsce o odnowienie placu Sokoła, gdzie już kilka lat temu w Krakowie nastąpiła formalna reorganizacja tu jest tymczasowa główna siedziba ruchu. Może więc za sprawną Sokoła przywrócić dawno przetrzymany dla gimnastyki. Oby Bardzo to bowiem potrzebne. Szczęście winno dzieje.

## Akademia Kung-fu zaprasza

**DUŻA** wszechstronność treningu, fascynacja Dalekim Wschodem, jakiej ulegają Europejczycy stanowią o powodzeniu i w naszym kraju wschodnich sportów walki. Każdego zainteresowanego Akademia Kung-fu zaprasza do swego biura w Ognisku TKKF przy ul. Długiej 45/10 od poniedziałku do piątku w godz. 10—18. Można tu otrzymać niezbędne informacje i zapisać się na kursy.

huku czyniły tyle, ile stukilowa bomba lotnicza. Skontrolował następnie świecę dymną i drobniaki, których przeznaczenia mogłyby domyślić się jedynie wysoko wykwalifikowani zawodowi mordercy. Szybko i sprawnie roznieśli cały ekwipunek po licznych kieszeniach kombinezonu. Gilmsey pod lewym ramieniem układował „szczura”, tak aby maksymalnie ochronić go przed przypadkowym uderzeniem w jakiś występ czy hak. Byli gotowi!

Pięcie się w górę nie było proste. Nogi pozwalały się zgiąć jedynie odrobine, należało więc podciągać się na rękach, i po natrafieniu stopą na metalową kłamrę oprzeć na niej ciężar ciała. Kłamry służyły do mocowania do ściany kabli elektrycznych i rur. Były one rozmieszczone regularnie co metr. Wspinaczka w ciasnym pionowym szybie stanowiła więc powielanie ciągle tej samej operacji i wykonywanie identycznych ruchów. Wydzwignięcie w górę, przy wykorzystaniu uchwytów i kabli i postawienie nogi na kłamrze mieszczącej się metr wyżej. Aby dojść do dziewięćdziesiątego ósmego piętra musieli wykonać ponad pięćdziesiąt takich samych etapów. Już po dziesiątym ubranie przylegało im do ciała. W kanale ponawał zaduch. Powietrze nagrzane od ciepłych rur przesycone było wonią smarów, stęchliny i wszechobecnego kurzu, który po minucie pokrywał twarze, dłonie i całe ubranie Terry'ego i Gilmsey'a. Spływające po twarzy strużki potu rozmazywały skorupę brudu na ich twarzach, zbliżając na nich rozliczne kanaliki, które już po chwili nikiły pod kolejną warstwą kurzu. To co wydawało się początkowo proste, stało się po dwudziestym razie koszmarem. Na tle cichego szumu rur sapanie i parskanie obu mężczyzn słychać było niezwykle wyraźnie.

(Ciąg dalszy nastąpi) (39)

# Co Zie kiedy

<b>13</b>	<b>SRODA</b>
<b>WRZEŚNIA</b>	Eugenii
	Filipa

## TEATRY

**Modrzejewskiej** 18 Pani Helena (abonamenty nieważne), 21 Hamlet IV (abonamenty nieważne, spektakl zamknięty). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dolorado. Kameralny 19 Portret. Ludowy 18 Moralność pani Dulskiej Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa 19 Wykopalska archeologiczne.

## KINA

Kijów 16 Przyjazd do Ameryki (USA I. 15 — przedpremierowy) 18 Czerwona gorączka (USA I. 18 — przedpremierowy), 20.15 Szklana pułapka (USA I. 18 — przedpremierowy). Uciecha 15.45 Wirujący seks (USA I. 15), 17.45 20 Ludnie koty (USA I. 18), Warszawa 16 Rambo I (USA I. 15), 18 Nocny jazdżab (USA I. 15), 20 Nocne gry (USA I. 18), Wolność 15.30 Czułe słówka (USA I. 15), 18 Miasteczko Hibusus (chiń. I. 15), 20.15 Wielkie żarcie (fr. I. 18 — film z pogranicza), Iluzjon — Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45 Więzień Brubaker (USA I. 15), 18, 20.15 Obława (USA I. 15), Wanda 15.45 Monraker — James Bond (USA I. 15), 18 Sztuka kochania (pol. I. 15), 20 katalne zauroczenie (USA I. 18), Wrzos (ul. Zamajskiego) 15.45 Katalcey z kanionu. Złotej Rzeki (chiń. I. 15), 17.30 Frantic (USA I. 15), 19.30 Imię Róży (RFN I. 18), Świt (os. Teatralne) 15.45 Błękitny Grom (USA I. 15), 18 Commando (USA I. 15), 20 Wyznawcy zła (USA I. 18), Światowid (os. Na Skarpie) 16 Samotny wilk McQuade (USA I. 15), 18 Konsul (pol. I. 15), 20 Dalka namietność (USA I. 18) Mikro (ul. Dzierżyńskiego) DKF „Mikro — Odeon” Kultura (Rynek Główny 27) 14 20 Na całość (pol. I. 18) 16 Dyskotekowa opowieść (czech. I. 15), 18 Elektroniczny morderca (USA I. 15), Slinks (ul. Majakowskiego) 15.45, 18, 20.15 Czułe słówka (USA I. 15), Teżca (ul. Praska) — seanse dla szkół.

## WYSTAWY

Wawel — komnaty (12—17), Skarbiec i Zbrojownia (10—15), Muzeum Katedralne (10—15) Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30) Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu (1908—1912) (9—16 wst. wol), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej; Zwierzyńca przed I wojną światową (9—17), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15), Franciszkańska 4: Dawnych wspomnień czar (9—15), Golebia 4: Oficyna twórczości R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel 22-53-98) Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (9—15), Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 9-15) Muzeum Teatralne, Szpitana 21: Z dziejów teatru krakowskiego; Galeria teatralna: Z dziejów opery i operetki (9—15) Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukieniec: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764—1900 (10—15.30), Dom Matejki, Florjańska 41 (sr. niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (czw. niecz.), Czartoryskich, sw. Jana 19 (sr. niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja: Zydzi — polscy (12—17.30) Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10—15), Archeologiczne, Poselska 3 (sr. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (9—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), Etnograficzne, Krakowska 46: pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (10—15), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Ogrody Ewy Sęczawy (10—17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 13 (10—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9—15), Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.), Zamek Żupy, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—18), Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Zofia Niwińska — Pamiętnik w przestrzeni pisany (11—13), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (11—14) KMPIK, pl. Centralny: Wyst. poświęcona 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej (10—20) SOK, Mikołajska 2: Mal. J. Łuszcz (12—18) Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: IX Kolekcja Grupy Krakowskiej (11—17).

## Program I

16.15 Program dnia. DT — Wiadomości

16.20 Losowanie Express i Super Lotka

16.25 Dla młodych widzów: „Jim Henson przedstawia świat teatru lalkowego”

17.15 Teleexpress

17.30 W 50 lat po pakcie — dyskusja historyków polskich i radzieckich

18.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy

18.50 10 minut

19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Pacyka

19.10 W Sejmie i Senacie — program public.

19.30 Dziennik telewizyjny

20.05 „Słodka jak ty” — film fab. prod. angielskiej. Reż. Angela Pope

21.15 Studio sport. I runda europejskich pucharów w pilce nożnej — mecz: FC Barcelona — Legia Warszawa

Ok. 22.00 Kroniki PAT

23.00 Studio „Solidarność”

23.20 DT — echa dnia

## Program II

16.55 Program dnia

17.00 Studio sport. Klubowy Puchar Europy w pilce nożnej — mecz: Ruch Chorzów — Sredec S. S. Iia

Ok. 17.45 Kronika (Kr.)

19.00 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych

19.30 Libia — program dokumentalny

19.50 Ifigenia w Taurydzie w „Dramatycznym”

20.00 Mistrzowie wioliny — K. A. Kulka

21.00 Ze wszystkich stron — magazyn reporterów

21.30 Panorama dnia

21.45 „W labiryncie” (37) — serial TP

22.15 Telewizja nocą

23.00 Komentarz dnia

## RADIO

**Program I**

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23

14.05—16.00 Magazyn aktualności „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Five o'clock — The Beatles. 17.30 Radio Arty. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Transmisja II poł. meczu Ruch Chorzów — Sredec Sofia. 18.50 Muzyka. 19.25 Trochę muzyki. 19.30 Radio dzieciom. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach.

20.45 M. Żuławski — „Ostatnia Europa”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.30 Piosenka nie jest mi obca. 22.05 Religie i wierzenia 22.15 Transmisja II połowy meczu Barcelona — Legia Warszawa. 23.15 Panorama świata, 23.30 Granie jak z nut, 23.55—24.00 Północ poetów.

## Program II

15.00 Album operowy. 15.30 Piosenki z Francji i Włoch. 16.00—17.15 Kraków na antenie. 17.13 Dzieła, style, epoki. 18.15 Robertson Davies — „Mantykor”. 18.30 Wakacyjny klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii: Festiwal w Bergen 1989. 21.00 Piosenka jest dobra na wszystko. 21.20—1.00 Wycieczka literacko-muzyczna. 21.30 Wiedokówka z tego świata — aud. poet. 22.00 Słuchajmy razem, 23.00 Maria Nurowska: „Postscriptum”. 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.50 Miniatura literacka: Wiersze z przekładów Cz. Miłosza. 1.00 Koniec programu i hymn.

## Program III

15.05 Rock z prądem. 15.40 Herbata przy samowarze. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dzw. J. Galsworthy — „Koniec rozdźwięku”. 19.30 Złote lata swinga. 19.50 J. Kosiński — „Wystarczy być”. 20.00 Minimax. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Wilno jakie zastałem. 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi — „Alzira”. 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 H. P. Lovecraft — „Przypadek Charlesa Dextera Warda”. 24.00—1.00 Między dniem a snem.

## WYSTAWY

Wawel — komnaty (12—17), Skarbiec i Zbrojownia (10—15), Muzeum Katedralne (10—15) Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30) Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu (1908—1912) (9—16 wst. wol), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej; Zwierzyńca przed I wojną światową (9—17), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15), Franciszkańska 4: Dawnych wspomnień czar (9—15), Golebia 4: Oficyna twórczości R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel 22-53-98) Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (9—15), Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 9-15) Muzeum Teatralne, Szpitana 21: Z dziejów teatru krakowskiego; Galeria teatralna: Z dziejów opery i operetki (9—15) Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukieniec: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764—1900 (10—15.30), Dom Matejki, Florjańska 41 (sr. niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (czw. niecz.), Czartoryskich, sw. Jana 19 (sr. niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja: Zydzi — polscy (12—17.30) Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10—15), Archeologiczne, Poselska 3 (sr. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (9—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), Etnograficzne, Krakowska 46: pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (10—15), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Ogrody Ewy Sęczawy (10—17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 13 (10—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9—15), Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.), Zamek Żupy, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—18), Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Zofia Niwińska — Pamiętnik w przestrzeni pisany (11—13), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (11—14) KMPIK, pl. Centralny: Wyst. poświęcona 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej (10—20) SOK, Mikołajska 2: Mal. J. Łuszcz (12—18) Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: IX Kolekcja Grupy Krakowskiej (11—17).

Terry liczył właśnie na to, że ewentualny zdraja przypisze mu takie a nie inne intencje Wszakże każdy, kto znał choćby pobieżnie Terry'ego wiedziałby, że nigdy nie zostawia on swoich przyjaciół w potrzebie. Nie mówiąc o żonie i córce.

I znowu wypadki potoczyły się z pewnym przyspieszeniem. Terry i Orun nie mogli skorzystać z windy bezpośrednio po swoim zniknięciu. Zgodnie z umową czekali na nią trzy piętra poniżej parteru, na najniższym poziomie. Czas niemiłosiernie się im teraz dłużył. Siedząc na stopniu schodów, Terry wpatrywał się wzrokiem bez wyrazu w betonową podłogę. Na tym poziomie znajdowała się maszynownia wieżowca i sceneria nie była zbyt malownicza ani przelutna. Jedynie rytmiczne ruchy prawej nogi wskazywały na stan jego nerwów Gilmsey czuł się smutkiem niewidocznego pęknięcia grzbietu swojego robota. Nadal nie chciał wypuścić go ani na chwilę z rąk. Wreszcie z cichym wzięciem nadjechała winda. Drzwi otwarły się i weszli do środka. Wewnątrz znajdował się jeden z bliskich współpracowników Terry'ego i Basleya, który zajmował się kompletowaniem sprzętu na drogę Zaden z nich się nie odzywał. Nie było potrzeby. Wszystkie role zostały przydzielone i tylko dobry Bóg, który był jedynym reżyserem tego dramatu wdział, jak potoczy się gra. Z braku widowni każdy ze stojących w windzie kontemplował swój własny udział w dalszych częściach dramatu. Rozpoczął się bowiem jego akt ostatni.



plet i chyba najmniejszy z możliwych. Jedna bateria starczała na dwie godziny nieprzerwanej pracy, a do kompletu dołączone były jeszcze dwie na zapas. Była to ilość energii starcząca aż nadto, w końcu nie wybierali się uswać awarii, lecz po to, by zrobić główny użytek z broni Terry zabierał narzędzia, gdyż przy ich pomocy zamierzał wyostać się z kanału. Robot Gilmsey'a był w tym przypadku bezużyteczny, był bowiem skuteczny jedynie w pozycji poziomej, zapewniając mu stabilność. Po drugie, mogli potrzebować punktu oparcia dla nóg, a wykonanie go przy pomocy tej zabawki było sprawą prostą, nawet w ciasnej przestrzeni. Oprócz tego było tam wszystko, czego potrzebowali. Sprzęt miniaturowych rozmiarów, oprócz broni. Postanowili zabrać składane pistolety maszynowe, które po rozłożeniu dawały się obsługiwać jedną ręką. Zapewniali one sporą siłę ognia. Związka w zamkniętej, ograniczonej przestrzeni. Terry z przyzwyczajenia — nie dlatego, żeby nie ufał swoim ludziom — rozłożył broń, sprawdził siłę sprężyny spustu po wyjęciu magazynka, załadował go na nowo, szczerką rekojęścią i złożył go zrzęcznie. To samo uczynił z bronią Gilmsey'a. Przyjrzał się z uwagą miniaturowym ładunkom wybuchowym, które były w stanie narobić wiele szkody, a